

Przegrana Gorbaczowa?

Dialog zamiast pieniędzy

Prezydent ZSRR Michail Gorbaczow spotkał się w środę w Londynie z siedmioma uczestnikami zakończonego szczytu najbardziej uprzedmiotowionych państw świata. Tematem rozmów przywódcy radzieckiego z szefami państw i rządów „Siódemki” są szczegóły przemian w ZSRR. Uczestnicy szczytu zdecydowali, że nie udzielą Gorbaczowowi znacznej pomocy

finansowej, postanowili jednak zaproponować mu dialog polityczny i pomoc techniczną w skali międzynarodowej.

Przed spotkaniem Osemki Gorbaczow i prezydent USA George Bush osiągnęli porozumienie w sprawie rokowań START i wyznaczyli termin szczytu radziecko-amerykańskiego w Moskwie na 30 i 31 lipca. (PAP)

Koniec strajku w MPK?

Dziś rozprawa w sądzie

Strajkujący pracownicy białostockiego MPK są pewni swego.

— Jutrzejsza rozprawa musi przynieść rozstrzygnięcie. Jesteśmy pewni, że to my mamy rację. Wygramy — powiedział nam jeden z członków Komitetu Strajkowego.

Pewny swego jest też Zarząd Miasta.

Dziś o godzinie 10, w sali Sądu Wojewódzkiego (Gospodarczego) w Białymstoku rozegra się — jak chcą chyba obie strony sporu — ostatni akt trwającego dobrych parę tygodni konfliktu: O tym, czy decyzja dotycząca przekształceń MPK była zgodna z prawem zdecyduje sąd. I miejmy nadzieję, że ostatecznemu rozstrzygnięciu podporządkują się i strajkujący i władze miasta.

Wobec trwającego w białostockim MPK strajku, ponownie stanowisko zajął Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. W przesłanym nam oświadczeniu czytamy:

„Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku po zapoznaniu się ze sprawozdaniem zespołu powołanego do przeprowadzenia mediacji w sporze między Komitetem Strajkowym MPK a Zarządem Miasta Białostockiego stwierdza, że zespół mediacyjny doprowadził do podpisania porozumienia, w którym Zarząd Miasta zagwarantował przestrzeganie praw pracowniczych oraz wypłaty wynagrodzeń za wykonywaną pracę w podległych mu przedsiębiorstwach. Umożliwił również współudział przedstawicieli załogi w tworzeniu nowych struktur organizacyjnych.

Ciąg dalszy na str. 2

SPECJALNIE
dla „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
minister Przekształceń
Własnościowych
JANUSZ LEWANDOWSKI
komentuje konflikt w MPK

— Jeżeli w sądzie wygra Zarząd Miasta, wówczas będzie można dokonać komercjalizacji MPK, czyli jego podziału na trzy spółki. Jeżeli natomiast Zarząd Miasta przegra, to mieszkańcy Białostoku co trzy miesiące będą przeżywali strajki MPK na tle placowym.

WYPADKI...

W Olecku przy ul. Mickiewicza Fiat 126p uderzył w przydrożne drzewo, trzy osoby doznały obrażeń ciała. Na drodze Okartowo — Mikołajki motocyklista najechał na tył przyczepy campingowej, ciągniętej przez samochód osobowy, doznając ciężkich obrażeń ciała.

W Łomży na przejeździe kolejowym przy ul. Poznańskiej duży fiat wjechał pod pociąg. Kierowca poniósł śmierć.

EKSPRESEM

POŻARY

W Rafałowie (woj. białostockie) spaliła się przybudówka przy domu mieszkalnym. Straty wynoszą 30 mln zł. Podpalenia dokonał właściciel.

W Szczuczynie na skutek podpalenia ogień strawił dużą ilość drewna. Straty wynoszą ponad 100 mln zł.

W Niedźwieckich pastwąk płomieni padł drewniany dom mieszkalny, wartości ok. 70 mln zł. Ogień został prawdopodobnie zaprószony.

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „TYGODNIU”

Zbliża się, jest tuż tuż... 22 LIPCA (d. E. Wedel?) i stąd spora część naszego numeru poświęcona jest temu byłemu świętu.

Pod sztandarowym hasłem: **PROLETARIUSZE WSZYSTKICH ZAKŁADÓW, PRYWATYZUJcie SIĘ!**

Dramatyczny, acz wart przeczytania apel:

KOMUNO WRÓĆ!

Oprócz tego:

Odpowiedzi na ankietę: **POLSKA '91**. Pytaliśmy w niej białostockich polityków m.in. o to jaki, ich zdaniem, mamy teraz ustrój?

ZASIAŁEM ZIARNO... — swoje opinie o byłym wojewodzie suwalskim i motywach jego odejścia przedstawiają jego adwersarze.

NA MANSARDZIE — druga już kolumna kulturalna, a w jej ramach **LANSUJ SIĘ SAM**, czyli — co piszczy naprawdę w literackim światku amatorów.

REMINGTON 7, recenzje, opinie, twórcy i **KONKURS**.

Przyjemnej lektury.

Amerykanie są hojni

Stany Zjednoczone zredukują 70 proc. polskiego zadłużenia, które 1 kwietnia br. wynosiło ok. 3,67 mld dolarów. Umowę tej treści uwzględniającą zwiększenie skali redukcji, podpisali 17 bm. w Warszawie wicepremier Leszek Balcerek i ambasador USA w Polsce Thomas W. Simons jr.

Umowa z USA przewiduje w pierwszym rzędzie redukcję 10 proc. polskiego zadłużenia według stanu z 1 kwietnia br. z przeznaczeniem tych środków na ochronę środowiska naturalnego. Następnie pozostała część z 70 proc. zadłużenia zredukowana zostanie w dwóch etapach; w pierwszym — o 46,67 proc. obecnej wartości długu z równoczesną redukcją odsetek płaconych przez pierwsze trzy lata o 80 proc. Drugi etap nastąpi w 1994 r., po wykonaniu przez Polskę programu uzgodnionego z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Redukcja zwiększona zostanie wówczas o dodatkowe 20 proc. obecnej wartości długu do łącznej wysokości 66,67 proc. (PAP)

W SKROCIE

◆ Zapowiedziana na wczoraj akcja przeciwko nielegalnym handlarzom skoncentrowała się w Warszawie, głównie na pl. Defilad. Konfiskowano przede wszystkim alkohol sprzedawany przez obywateli ZSRR. Seigano także handlujących bronią.

◆ Tysiące Bułgarów skandujących hasła antykomunistyczne otoczyło w środę siedzibę Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (b partii komunistycznej) w Sofii domagając się zwrotu przez BPS własności zajętej w ciągu czterech dziesięcioleci sprawowania władzy.

◆ Całkowity koszt utrzymania młodych pielgrzymów ze Związku Radzieckiego, którzy w połowie sierpnia przybędą na Jasną Górę ponieśli Kościelny Komitet Organizacyjny VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie.

Według wstępnych informacji przewodniczącego komitetu, ks. Mariana Dudy — koszt ten wyniesie 750 tys. dolarów.

◆ Przywieziona do szpitala w Krakowie dziewczynka miała we krwi... 4 promile alkoholu. Dzięki wysiłkowi lekarzy dziecko zostało uratowane. Policja zatrzymała 22-letnią matkę dziecka, która pijąc wraz z koleżankami wino poila nim także córkę.

◆ Tadeusz Mazowiecki będzie najprawdopodobniej kandydował do parlamentu w Poznaniu. (opr. woj)

O „czysty” Sejm i Senat

Senacka Komisja Praw Człowieka i Praworządności jednomyslnie poparła 17 bm. projekt uchwały Senatu RP wzywającej do spowodowania sprawdzenia, czy osoby kandydujące w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu znajdują się na listach pracowników lub współpracowników b. organów bezpieczeństwa publicznego, bądź wojskowych służb specjalnych i do podania uzyskanych na ten temat informacji do powszechnej wiadomości.

Afery wódczanej c.d.

Miliardy, biliony?

Czy kiedykolwiek dowiemy się, ile kosztowała nas polska Schnapsgate? Jeszcze w tym tygodniu Sejm ostatecznie ustosunkuje się do sprawozdania swej komisji nadzwyczajnej w sprawie afery alkoholowej. Komisji przedstawiono wycenienia, z których jedno wymieniają tylko 30 do 170 mld zł, a inne aż 1,7 bln. Sama komisja nie była w stanie dokładnie określić wysokości strat. Jest zdania, że chodzi o kilkadziesiąt mld zł.

1,7 bln wzięło się z obliczeń NIK. Tak właśnie szacując uszczuplenie wpływów budżetu państwa NIK brała pod uwagę spadek krajowej produkcji alkoholu, nagminne nieplacenie (lub opóźnianie) zobowiązań podatkowych przez importerów alkoholu, także oszustwa podstawowe.

Inną metodę wyceniania przyjęło Ministerstwo Finansów, które doszło do wniosku, że straty budżetu państwa mieszczą się w granicach 30—170 mld zł. Hipotetyczne wpływy

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 137 (12 288)
Wyd. 1.
cena 500 zł

CZWARTEK, 18 LIPCA 1991 r.
Erwina, Kamila, Szymona

Lista „400” nadal otwarta

Z dwutygodniowym poślizgiem Ministerstwo Przekształceń Własnościowych ujawniło listę 400 przedsiębiorstw, które będą uczestniczyć w programie powszechnej prywatyzacji. Do końca lipca minister Janusz Lewandowski zapowiada przygotowanie projektu ustawy o powszechnej prywatyzacji, tak że już w sierpniu Sejm mógłby przystąpić do jego rozpatrywania.

„Lista jest nadal otwarta i zapewne nastąpią na niej jakieś zmiany. Liczymy jednak, że nie będą one zbyt duże — powiedział min. J. Lewandowski. Przypomniat, iż podstawowymi kryteriami, którymi kierowano się przy wyborze przedsiębiorstw — łącznie zbadano ok. 1000 zakładów — były wyniki ekonomiczne oraz zgoda organów przedsiębiorstwa.

(PAP)

Nie wiemy czy Roman Hula będzie gorszym albo lepszym komendantem głównym, więc dlaczego mielibyśmy protestować? Wzburzył nas tylko sposób dokonania zmiany na tym stanowisku.

W policji straszy?!

Od kilku dni, również w naszym regionie, trwa zainicjowana przez Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ Policjantów akcja protestacyjna. Rozmawiamy na ten temat z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Białymstoku — aspirantem WACŁAWEM JELIŃSKIM, sekretarzem ZW NSZZ Policjantów — st. sierż. MARIĄ KISLACZUK oraz przewodniczącym Zarządu Terepowego NSZZ Policjantów przy Komendzie Rejonowej w Białymstoku — podkomisarzem KRZYSZTOFEM SALATOWSKIM.

Ciąg dalszy na str. 2

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
251-16

Pogoda

Dziś zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie mogą wystąpić opady deszczu. Temperatura maks. 20—22 st. C., min. w nocy 8—10 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany — zachodni. (woj)

ato
Z Gazeta
str. 4

NAJMŁODSZĄ osobą, która ostatnio w białostockim ZUS otrzymała emeryturę, ma 43 lata. Nie jest to żaden ewenement. Na dobrą sprawę prawo do

zwycięstwa pochodzą oni spośród pracowników oświaty.

Zgodnie z Kartą Nauczyciela na pełną emeryturę można przejść po przepracowa-

niach świadczeń emerytalnych. Tak było właśnie z naszą 43-latką.

REGUŁA — WYJĄTKIEM

Powszechnie obowiązująca obecnie w Polsce zasada

Ucieczka w emeryturę

tych świadczeń mógłaby na być już w wieku 41 lat (ale o tym potem), co też nie kwalifikowałoby jej do księgi rekordów. Natomiast 46-, 48-letni emeryci to w ZUS-ie niemal codzienność. Dodać jednakże od razu trzeba, że

niem 30 lat, w tym 25 w zawodzie nauczycielskim, bez względu na wiek. Ale jeśli jest się zatrudnionym w szkolnictwie specjalnym przez przynajmniej 20 lat, to wystarczy mieć ogólny staż pracy 25 lat, aby uzyskać prawo do

przechodzenia na emeryturę — to w wypadku mężczyzn wiek 65 lat i 25-letni staż pracy, a kobiet analogicznie 60 i 20 lat. Od tej reguły jest jednak tyle wyjątków, że w

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

KRONIKA REGIONU

PC W ŁOMŻYŃSKIM

Kilkumiesięczny okres organizowania się ma za sobą w Łomżyńskim Porozumienie Centrum. Liczy około 50 członków. Obecnie jest w trakcie tworzenia struktur podstawowych i przygotowywania się do wyborów. W czerwcu odbyło się zebranie założycielskie, na którym wybrano zarząd wojewódzki. Przewodniczącym został Mieczysław Gliński — prawnik, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Zambrowie, członek Naczelnej Rady Politycznej PC.

12 bm. odbyło się w Zambrowie posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego PC. Omówiono sprawy organizacyjne, sytuację polityczną w województwie, rozważano możliwości utworzenia koalicji wyborczej.

Zainteresowanym podajemy możliwość kontaktu: Lech Feszler, Urząd Miejski w Zambrowie, ul. Fabryczna 5, tel. 48-31. (nom)

NOWE WŁADZE PSL „SOLIDARNOŚĆ”

16 bm. zostały wybrane władze wojewódzkie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Solidarność” w Suwałkach. W skład Prezydium Zarządu weszli: prezes — Zdzisław Wasilewski, wiceprezes — Paweł Bagiński, sekretarz — Grzegorz Dadura, skarbnik — Stanisława Budzińska, członek — Ryszard Grzybowski. (bs)

I KONGRES PARTII X

W najbliższy piątek, 19 bm. o godz. 18 w gmachu Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (ul. Linarskiego 4), w auli, odbędzie się I Kongres Regionalny Partii X, na który organizatorzy zapraszają wszystkie osoby z naszego regionu, zainteresowane działalnością tej partii. Udział w Kongresie zapowiedział zastępca lidera Partii X — Stanisława Tyminskiego — inż. Józef Ciuruś. (b)

Dziś rozprawa

Ciąg dalszy ze str. 1

W związku z powyższym Zarząd Regionu dziękuje zespołowi medycynemu za doprowadzenie do podpisania porozumienia dla pracowników porozumienia. Jednocześnie wyrażamy swoją dezaprobatę dla tych wszystkich pracowników MPK, którzy strajkując uniemożliwiają wprowadzenie w życie przyjętych postanowień.

Zarząd Regionu podkreśla, że w dalszym ciągu jest gotów służyć pomocą przy realizacji i wdrażaniu porozumienia podpisanego w dniu 5 lipca 1991 r. Jako związek zawodowy jesteśmy zobowiązani do popierania słusznych roszczeń pracowniczych w zakresie prawa pracy. Niemniej jednak, gdy zostaną one spełnione, nie możemy wkraczać w politykę pracodawcy wobec prowadzenia przedsiębiorstwa”. (AS)

Miliardy, biliony?

Ciąg dalszy ze str. 1.

z tytułu podatku od krajowej produkcji alkoholu ministerstwo porównało z kwotami pobranymi z tytułu cel, podatków i opłat skarbowych w związku z importem alkoholu.

Oba sposoby obliczeń budziły zastrzeżenia komisji nadzwyczajnej.

Nadal zresztą nie wiadomo dokładnie, ile wyniósł import alkoholu od połowy 1989 r. do połowy roku następnego. Przyjmuje się, że było to ok. 30 mln litrów (w przeliczeniu na czysty alkohol) — czyli ok. trzy razy więcej niż wynosiła średnia z kilku poprzednich lat. Ale ile importowano bez ewidencji np. wskutek korupcji służb celnych czy przemytu? Ustalenie tego było niemożliwe. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KIEROWCĘ z II kat., akwizytora — zatrudnimy, tel. 513-258, Kolejowa 14 (14-15).

SPRZEDAM dom w centrum miasta. Rajgród, Pl. Tysiąclecia 15. g 6893-1

VolksWAGENA 1200 (rok 1988) — sprzedam. Wiedomość, Elk, szkoła w Szybie. Kochanowski. Eg 6124-1

SPRZEDAM fordą taunusa (1988), tel. 416-493. DE 6893-1

LUKSUSOWE BMW 726 i 6900 USD — 512-240. g 6896-0

POLONEZA (1978) — sprzedam. Antoniukowska 15a/5. g 6886-1

SPRZEDAM skodę S-100 z 6-letnim silnikiem. Wiedomość, Elk, tel. 28-46 (od 13 do 16). Eg 6122-0

PRZYJMĘ zlecenia na wykonanie konstrukcji drewnianych domów, dachów, bud. gospodarczych, ogrodzeń z materiałów własnych i powierzonych. Białystok, ul. Miodowa 3. g 6884-1

SKŁAD drewna, ul. Elewatorska 7/1 oferuje tarcicę iglastą, deskę, drewno konstrukcyjne. g 6884-1

SPRZEDAM taśmociąg do obróbki z regulacją wysokości. Zysk Kazimierz Drogoszewo, gm. Miastkowo. Lg 5939-1

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jaki jest państwa — jako przedstawicieli ruchu związkowego — pogląd na temat akcji protestacyjnej w związku ze złożoną rezygnacją przez dotychczasowego komendanta głównego policji — Leszka Lamparskiego i przedstawieniem kandydatury Romana Huli na to właśnie stanowisko. Chciałbym tu przypomnieć, iż przedstawiciel Waszego Związku w znanej policyjnej uczelni w Szczecinie wyraźnie stwierdził, iż na kierowniczych stanowiskach w Komendzie Głównej Policji nie zaszyły żadne zmiany, po prostu — jak to się mówi — nastąpiła jedynie wymiana stółków a nie ludzi, natomiast Roman Hula opowiada się zdecydowanie za przeprowadzeniem zmian rzeczywistych a nie pozorowanych ruchów kadrowych.

— Sprawa Romana Huli, jako przyszłego komendanta głównego, wynika dość nieoczekiwanie, niemal nagle. Dość też nieoczekiwanie dowiedzieliśmy się o rezygnacji Leszka Lamparskiego. Ceniłmy bardzo Leszka Lamparskiego za to, że — naszym zdaniem — z sercem podchodził do spraw policji i policjantów oraz naszego Związku.

Żałujemy, że Leszek Lamparski złożył rezygnację, która została przyjęta. Nie mamy jednakże żadnych przesłanek ku temu, że Roman Hula będzie gorszym komendantem głównym. Nie mamy także podstaw, aby twierdzić, że będzie komendantem lepszym. Więć dlaczego akurat mieliśmy protestować? Zresztą zasięg akcji protestacyjnej jest u nas bardzo skromny i praktycznie ograniczył się do pięciu policyjnych ogniw — komend i komisariatów.

Wzburzył nas natomiast sposób dokonania zmiany na stanowisku komendanta głównego. Skoro już zapadła decyzja co do osoby Romana Huli (nasza rozmowa była przeprowadzana we wtorek,

18 lipca, w godzinach popołudniowych — dop. red.), nie stało na przeszkodzie, aby na temat kandydatury uzyskać pogląd i opinię naszego związku zawodowego. Wszak nasz statut daje nam prawo do wypowiedziania się na temat polityki kadrowej. Gdyby wcześniej zapytano związkowców — być może nie doszłoby do tego protestu.

Dla zwykłego policjanta z komendy, komisariatu czy posterunku nie jest sprawą najważniejszą, kto personalnie będzie komendantem głównym. Ważne jest, aby to była osoba dokładnie rozumiejąca, na czym polega praca policji, osoba, która wie, co

W policji straszy?!

jest niezbędne, aby policja dobrze wywiązywała się ze swych obowiązków. W zaistniałej sytuacji konfliktowej i akcji protestacyjnej uważamy za bardzo rozsądną propozycję arbitrażu społecznego. Jako związkowcy mamy prawo do protestu.

Skoro już jesteśmy przy osobie Romana Huli. Mamy — jako związkowcy — do niego pewien żal. W czasie pierwszego zjazdu krajowego w Kiekrzu, oświadczył publicznie, że nigdy nie był i nie czuje się związkowcem, gdy był przecież inicjatorem ruchu związkowego a nawet przez pewien czas sprawował funkcję przewodniczącego związku. Musimy jednakże być ponad osobistymi czy związkowymi urazami, przede wszystkim oceniać przydatność osoby co do proponowanej funkcji.

Brak jest nam sensownej argumentacji co do negatywnej oceny osoby Romana Huli. Jest natomiast faktem, że stał się on straszakiem dla niektórych ludzi, ponieważ wiele dotychczasowych stanowisk policyjnych zamienił na etaty cywilne, zgodnie z wykonywanymi obowiązkami. To poszło w „Polskę policyjną” i nagle padł błąd strach.

Należy domniemywać, że Roman Hula zechce to samo zrobić w Komendzie Głównej. To zresztą sam zapowiedział. Ale to jeszcze kwestia przyszłości.

Wiele trzeba jeszcze zmienić w policji. Nasz Związek walczy o te zmiany. One są nieuchronne. Muszą być jednak dokonywane w sposób przemyślany, z uwzględnieniem spraw ludzkich. Dlatego tak ważny jest sposób dokonywania zmian.

Część tych zmian przeprowadził Leszek Lamparski. Nie mamy przesłanek, że nie będzie ich dokonywał Roman Hula.

Jeśli sędzić z niektórych publikacji prasowych, Związek prowadzi „wojnę” z wojewódzkim komendantem policji — Lucjanem Kaliszewskim. Jak jest w rzeczywistości, czy i jakie są zarzuty i zastrzeżenia wobec komendanta?

— Wojny — jako takiej — nie prowadzimy. Podobnie jak dzieje się to w zakładzie pracy, mamy nieraz i w policji odmienny pogląd co do zasadności decyzji przełożonych. Staramy się konfliktowe sprawy rozwiązywać na miejscu. Jeśli nie ma zgodności, przekazujemy nasze stanowisko Komendzie Głównej. Dążymy do tego, aby wszystkie sprawy wyjaśnić w toku rozmów, przedstawienia racji obu stron.

W ostatnim okresie komendant zaskoczył nas jednak pewnymi decyzjami. Chodziło o — naszym zdaniem — niesprawiedliwy — podział premii. Zabrakło także konsultacji ze związkiem zawodowym przy podziale premii. Ponadto niektóre stanowiska obsadzono osobami, które nie w pełni gwarantują wywiązania się z obowiązków. Nie ukrywamy też, iż zwróciliśmy się do Komendy Głównej z interwencją na tle tych spraw spornych.

Chcemy też stanowczo stwierdzić, iż nie jest prawdą co napisał „Kurier Podlaski”, że akcja protestacyjna jest skierowana także przeciwko komendantowi wojewódzkiemu. Nadal uważamy, że sprawy konfliktowe lub różnice zdań możemy rozwiązywać w trakcie rozmów w komendzie wojewódzkiej, a jeśli nie uzyska się porozumienia — to możemy zwrócić się do komendanta głównego. (h)

NA ULICACH NIEBIESKO

We wtorek i środę zauważyliśmy wzmożoną pracę funkcjonariuszy policji na ulicach Białegostoku. Liczne patrole, radiowozy — w niewielkiej odległości od siebie — zastanawiały przechodniów.

Niektórzy sądzą, że wzmożona aktywność jest formą protestu przeciwko zapowiadanej dymisji komendanta głównego policji. Związek zawodowy policjantów twierdzi, że absolutnie nie. Po prostu narastający problem nielegalnego handlu alkoholem stał się powodem wciągnięcia wszystkich służb policyjnych do skrupulatnego patrolowania miasta. Rozszerzenie akcji podyktowane było również wcześniejszymi sygnałami o licznych kolizjach i wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców, głównie radzieckich.

Po wtorkowej pracy policji wczoraj widoczne już były efekty. — Kierowcy bardziej przestrzegają przepisów — mówią kontrolujący. — Przez te dwa dni parkują w oznaczonych miejscach. Na ulicach spokojniej, wieczorem jakby mniej pijaków. Akcja przeprowadzana jest w całym mieście. Komenda Rejonowa nie ujawnia, jak długo potrwa. Przewiduje natomiast podobne.

(a2)

Na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych premier Jan Krzysztof Bielecki powołał podinspektora Romana Hule

na stanowisko komendanta głównego policji — poinformował 17 bm. dyrektor Biura Prasowego Rządu Jacek Kozłowski.

Według informacji rzecznika ministra Spraw Wewnętrznych Wojciecha Wróblewskiego, Roman Hula obejmie swoje stanowisko 22 bm.

Ciąg dalszy ze str. 1

praktyce reguła stała się wyjątkiem. Oprócz wspomnianych nauczycieli, przywileje mają liczne zawody — od górników, hutników i odlewników po celników, tancerzy i cyrkowców. Wykaz jest długi, a rozporządzenia szczegółowe zajmują w ZUS-ie sporo miejsca. Oprócz zawodowych są także inne uprawnienia grupowe, np. kombatanckie. (Nie mówimy tu o wojsku, policji, straży więziennej, jako objętych inną ustawą). Pewne przywileje daje także praca w szczególnych (uciążliwych) warunkach.

Co to są owe „szczególne warunki” określają zarządzenia resortowe.

Przez długie lata zasady przejścia na emeryturę były dosyć twarde. Kto bardzo

Ucieczka w emeryturę

chciał znaleźć się na utrzymaniu ZUS, starał się o rentę. Obecnie też wystarczy pięć lat zatrudnienia w ostatnim dziesięcioleciu. A kto u nas jest tak całkiem zdrowy?

Tak więc jeszcze w roku 1989 w białostockim Oddziale ZUS więcej osób pobierało renty niż emerytury.

STAŻOWY WOREK

Od roku ubiegłego, w związku z groźbą bezrobocia, rygorzy zelżyły. 26 stycznia ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie wcześniejszych emerytur dla zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów. Pozwala ono „udać się na zasłużony odpoczynek” po 40 (męż-

czyzna) i 35 (kobieta) latach pracy, bez względu na wiek.

Zaczęło się „zbieranie” stażu pracy. Dla jednych był to ratunek przed zasiłkiem z pośredniaka, dla innych okazja do uzyskania dobrej emerytury; przeliczenie i szybkie waloryzacje były tak korzystne, że w niektórych wypadkach świadczenia te przewyższyły zarobki osób pracujących na takich samych stanowiskach.

Przepisy pozwalają do owego stażowego worka wrzucać coraz więcej składników; pobyt w wojsku, urlopy wychowawcze, opiekę nad dzieckiem kalekim, okresy nauki — jeśli się wcześniej było zatrudnionym, a także pracę w gospodarstwie rolnym, począwszy od 16 roku życia. Swoistym paradoksem jest, że te wszystkie okresy zaliczalne nie wymagały płacenia składek ubezpieczeniowych.

Jeśli chodzi o tę ostatnią możliwość, pracownicy ZUS mają tu swoje własne określenie. Kiedy już wybrano wszystkie szyszki w lesie, rzucano się do zaorywania ugorów. W praktyce wyglądało to tak: najpierw, aby wydłużyć sobie staż, przynoszono zaświadczenia o zatrudnieniu w leśnictwie (przy zbieraniu szyszek, żywicowaniu drzew, pielęgnowaniu szkółek), także drogownictwie i przy melioracjach. Potem, gdy przepisy pozwoliły na zaliczenie okresu w gospodarstwie rolnym, zaczęto dostarczać zeznania świadków. Gminy bowiem definitywnie odmówiły wydawania zaświadczeń, gdyż nie mają odpowiednich dokumentów sprzed trzydziestu-czterdziestu lat.

Tak więc w zasadzie każdy, kto pochodzi ze wsi, albo się o nią otarł, może przez dwóch świadków udowodnić, że od 16 roku życia pracował na

roli; jednoczesna nauka nie stoi na przeszkodzie.

Tu dochodzimy do przytoczonego na wstępie przykładu nauczycielki ze szkoły specjalnej; gdyby wcześniej udowodniła pracę w gospodarstwie rolnym od 16 roku życia, poszłaby na emeryturę w wieku 41 lat.

FALA UDERZENIOWA

Bezrobocie, możliwość wcześniejszego otrzymania korzystnej emerytury, a jednocześnie nieodchodzenia z pracy, obawa przed zmianą ustawy, co łączyć się może z odebraniem przywilejów — wszystko to spowodowało, że od III kwartału ub. roku ZUS przeżywa prawdziwą falę uderzeniową. Do białostockiego Oddziału w III kwartale 1990 r. wpłynęło 4.675 pierwszorazowych wniosków o przyznanie świadczeń (w tym 3.061 na emeryturę), w IV — 5.725 (4.059), w I br. — 5.531 (3.681), w II — 4.632 (2.688).

Fala uderzeniowa zaczęła opadać: kto mógł złożyć papiery do ZUS, teraz wnioski wpływają na bieżąco. Ale już rodzą się projekty obniżenia stażu pracy przy grupowych zwolnieniach (do 30 i 35 lat) w rejonach objętych największym bezrobociem...

ANIELA LABANOW

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

WYPADKI...

W Białymstoku przy ul. Antoniukowskiej Fiat 126p potrafił na przejściu 27-letnią kobietę. Z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziono ją do szpitala. Natomiast na ulicy Scalenkowej 8-letni Krzysztof wybiegł nagle na jezdnię i wpadł pod nadjeżdżający samochód. Został ranny i trafił do szpitala.

Śmiertelny wypadek drogowy wydarzył się wczoraj w Kumiłce. (a)

KTOS PODNIOSŁ KRZYK:
„W BIELSKU NIE CHCA ŻŁOBKÓW”.
AFERA GOTOWA...

Śladami Alfonsa Erdmana

Ostatni, przedwojenny burmistrz BIELSKA PODLASKIEGO, ALFONS ERDMAN znany był ze swej niezwykle zaradności i pomysłowości. Stworzył infrastrukturę komunalną, która jeszcze dziś służy miastu. Troskliwy burmistrz już wtedy myślał o żłobkach i przedszkolach. Wojna nie pozwoliła mu na zrealizowanie tego zamiaru.

Największą jednak zasługą A. Erdmana było to, że swoją osobowością na trwałe zapisał się w kronice miasta. Może dlatego Bielsk miał szczęście i do powojennych gospodarzy, którzy chcieli iść śladami swojego wielkiego poprzednika?

Gdy z wiceburmistrzem, Aleksandrem Gołabieckim (burmistrz Kazimierz Leszczyński był akurat na chorobowym) zacząłem rozmowę o współczesnych problemach Bielska Podlaskiego, na „pierwszy ogień” poszły właśnie żłobki i przedszkola. Czy to znaczy, że miastu brakuje tych obiektów? Skądże znowu. Znalezione miejsca np. w żłobku stało się możliwe prawie dla każdej rodziny, która z jego usług chciała skorzystać.

Nikt jednak nie myślał, że życie stworzy inne konieczności i narzuci nowe rozwiązania. M.in. dla wielu osób umieszczanie dziecka w państwowej placówce opiekuńczej stało się zbyt kosztowne. Żłobki zaczęły pustoszeć.

Co zrobić, by coraz kosztowniejsze ich utrzymanie, przynajmniej częściowo się zwracało? Zdecydowano się na krok, aby małych pensjonariuszy z jednego żłobka przenieść do drugiego, a pustą brykę wynająć do innych celów. W ten sposób chuda kasa miasta wzbogaciła się o dodatkowy grosz.

— Ktoś jednak źle odczytał nasze intencje — powiada Aleksander Gołabiecki — i podniósł krzyk: — „W Bielsku nie chcą żłobków”. Afera gotowa. Tymczasem nikt nie zamierza likwidować żłobków. Mam nadzieję, że finał sprawy nie będzie źródłem konfliktu wąskiej grupy mieszkańców z władzami miasta.

Wiele krwi psują bielszczanom garby na ul. Mickiewicza, głównej arterii miasta. Niebawem uciążliwość ta się skończy. Ulica znajduje się już w gruntownej przebudowie. Po założeniu kolektora, otrzyma ona asfaltową nawierzchnię.

Ślimaczy się budowa ciepłowni miejskiej. Niestety, jej

koszty (ok. 45 mld zł) przewyższają znacznie budżet miasta. Budowa rozłożona została na etapy. Na razie prace wykonano w 20 proc. Zakupiono już dwa kotły o mocy 12 Gcal, które w zupełności obsłużą 30-tysięczny Bielsk.

Piętą achillesową miasta stał się brak wody. Ujęcie przy ul. Jagiellońskiej jest już mocno wyeksploatowane. Tylko 50 proc. może być oczyszczone. Rozważa się możliwość zakupu specjalnego kontenera, którego zdolność oczyszczająca wynosi 3.600 m sześć. na dobę. Ale koszty takiego urządzenia wraz z fundamentem (800—900 mln zł) mogą przerosnąć finansowe możliwości miasta. Tym bardziej, że równocześnie trwają przygotowania do budowy nowego ujęcia wodnego przy ul. Brańskiej.

Zgrzytem w grodzie nad Białą stała się także komunikacja miejska. Niektóre ugrupowania polityczne żądają likwidacji tego wielce deficytowego zakładu. W ub. roku dotacje doń wyniosły 1 mld 300 mln zł. Logika ekonomiczna mówi niaby o słuszności tych żądań. Ale nie można nie brać pod uwagę racji społecznych. Po stanowiono utrzymać dwie linie i zmniejszyć częstotliwość kursowania autobusów.

Czy wystarczą pieniądze na wszystko? Białostocki sejmik — po gruntownej analizie potrzeb miasta — podniósł subwencję z budżetu miasta z 837 mln do 2 mld 245 mln zł. Ale i tak przydałaby się dobra rada Alfonsa Erdmana, jak tę kwotę wykorzystać najracjonalniej — nie gubiąc po drodze interesów poszczególnych grup społecznych.

Na razie Bielsk cieszy się z nowego dworca. (SF)

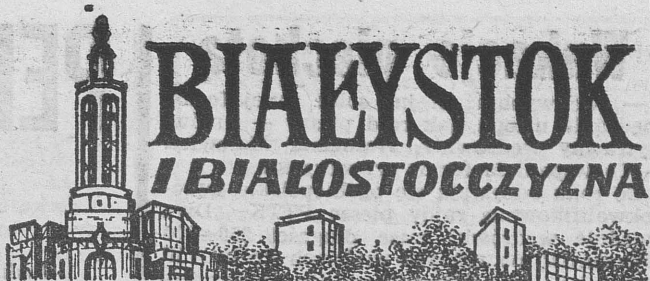
ZWIERZYNIĆ SPLANTOWAĆ,
BYWAŁCÓW POSADZIĆ (?)

Stały Czytelnik z Białegostoku zwrócił się do Redakcji z kategorycznym żądaniem, (nie przedstawiał się, mimo zagwarantowania dyskrecji) napietowania okupacji ławek w Zwierzyńcu (obok estrady) graczy w karty. Siedzą tam od rana, aż zmierzch wypędzi. Niektórzy przenoszą się nawet na murawę, deptając ją i zaśmiecając — grzmiał głos w słuchawce.

Podobny w tonie list otrzymałem w ubiegłorocznej korespondencji. — To nie jest miejsce dla karciarzy — dowodzi korespondent.

A klub „pod chmurką” rozrasta się. Lato w pełni, świeżego powietrza w bród.

Wygonić? Zakazać? Rozpedzić? (m-i)



LATO z archeologią

Od wielu już lat w wykopaliskach archeologicznych biorą udział OCHOTNICZE HUFCE PRACY. W tym roku wyjątkowo wiele młodzieży chciało skorzystać z tej formy spędzenia wakacji. Cóż, pieniędzy na wczasy nie ma zbyt wiele, a OHP w upadających fabrykach nie znajdują tzw. frontu robot.

W pierwszej tegorocznej ekspedycji, w maju, uczestniczyła młodzież Liceum Sztuk Plastycznych z Supraśla, odbywając praktyki. W czerwcu utworzono jeden hufiec, w lipcu — trzy, na sierpień przewidziano jeden. Prace odbywają się na stanowiskach w Grochach Starych, Haćkach i Smarklicach.

Archeologiczny hufiec to nie tylko praca (zarobki: 5 tys. zł za godzinę), przygoda, ale także samodzielność (zakupy, przygotowanie posiłków). Sporo osób co roku jeździ na wykopaliska, zwłaszcza członkowie koła ar-



cheologicznego, które prowadzi Katarzyna Rusin.

Na zdjęciu: W wykopaliskach w Grochach Starych (ementarzyko kurhanowe z okresu rzymskiego) bierze udział także studentka archeologii, praktykantka Joanna Wawrzyniuk.

Fot. Z. Lenkiewicz

Kupcy z Bema wybrali RADE

Coś z atmosfery targowiska przy Bema przeniosło się do sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza.

We wtorek spotkali się tu właściciele straganów, stołów, łózek przytwardzonych łańcuchami do siebie, żeby wybrać przedstawicielstwo do rozmów z władzami miasta na tematy bulwersujące kupców, m.in. przenosin targowiska z ul. Bema na Kawalerską.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 18 — zakończyło tuż przed północą. Na początek ponad 200 osób nie mogło się porozumieć w sprawie wyboru przewodniczącego zebrania. Odnosiło się wrażenie, że jest to zwyczajny dzień targowy, gdzie sprzedawcy podbijają sobie klientów, obrzucając konkurencję inwektywami.

Rynek przy Bema — to 390 straganów oraz trudna do określenia liczba luźnych sprzedawców, tzw. naręczniaków. Wszyscy czują się zagrożeni. Nie ukrywano, że targowisko przy Bema egzystuje całkiem nieźle — dzięki przybyśsom zza wschodniej granicy. Położenie tamy handlowi przez stworzenie barier celnych na granicy oraz natężenie walki z nielegalnym handlem wzbudza

nerwowość wśród części bazarowiczów.

Ogromna większość kupców jest przeciwna przeniesieniu targowiska na ul. Kawalerską i uważa decyzję Rady Miejskiej za chybioną.

Powoływano się na przykład warszawskich handlowców okupujących plac wokół Pałacu Kultury, którzy się nie dali „wykiwać” władzom miasta.

— Bazar opuścimy wówczas, gdy będziemy mieli pewność, że władze miasta zlikwidują targowiska przy dworcu PKS, ciągu ul. Mazowieckiej i przy „Centrału” — padały głosy.

Ostatecznie wybrano 11-osobowy skład społecznej Rady Rynku. Jej zadaniem ma być obrona interesów handlowców z Bema.

Zebrani dokładnie prześwietlali sylwetki 26 zgłoszonych z sali kandydatów do swej reprezentacji. W głosowaniu „ciężo” równo osoby należące do zarządów spółki „Targomix” jak i „Handlowiec”. Jedni drugim zarzucali najcięższy grzech — dbanie o swój własny interes (!!!).

Dzisiaj nowo wybrana Rada wytoni ze swojego składu przewodniczącego. Jest to jednak początek batalii o rynek dla handlujących. Interes klientów jest nadal niedostrzegany. Likwidacja miejskich bazarów utrudnia życie klientom. Nie wszystkim będzie się chciało jechać na ul. Kawalerską po piekacz marchewki, czy kilogram owoców. (m-i)

prostokątny kartonik za 5 tys. zł. To los kolejnej edycji loterii „Rekord”. Spod warstewki folii wylaniają się jakieś gwiazdki, rybki, koniczyńki. Emocji co niemiara. Najwyższa wygrana — to cyfra z ośmioma zerami. W najruchliwszych punktach miasta, także przy naszej redakcji, ustawili się kolporterzy losów. „Nasz” sprzedaje ich około 600 dziennie. Najwyższa wygrana — jaka tu padła — to 50 tys. zł. Wypłacił ich kilka. Nie daliśmy szczęściu szansy.

Obok plotu przy targowisku ustawili się „harmonista”. Przed nim spora suma napelioną banknotami. Gra rzewne melodie w tonacji czastuszek. — Zagraj mi „Idzie wojsko do rezerwy” — mówi zapamiętany młodzieniec i rzuca banknot do worka. — Nie znaju, ja Białorus” — pada w odpowiedzi. — Nie szkodzi, graj „Ja w kołchozie urodziła”. Też nie potrafili. Taki to muzykant.

Najdroższe owoce to czarne jagody: 5 tys. zł za szklankę. Natomiast za kilogram winogron płaci się 50 tys. zł. (m-i)

Piechotę B po

Czy to przypadek, że w pojęciu Polska B mieści się ta sama litera, na którą zaczyna się nazwa naszego wielkiego miasta? Stolicy regionu — jak pisano za Gierka, Polska B i Białystok. Będziemy chodzić pieszo po mieście i patrzeć czy prowincja znaczy Białystok, czy może pewne zjawiska można obserwować wszędzie? Może my jednak korzystamy na tej prowincjonalności, której nie ogarnął jeszcze szal kapitalizmu? Takiego oczywiście prymitywnego, śmiesznego, infantylnego. Kapitalizmu, którego jedynym i wyłącznym celem jest wyduszenie pieniędzy. Już, teraz, natychmiast, byle szybko a więc byle jak.

Może pod przewodnictwem najświetlejszego z posłów, przemalowanego komunisty Włodzimierza Cimoszewicza, szybko — przed innymi — wrócimy do socjalizmu? Tym razem już nie realnego ale

Przystuga za przysługę

socjaldemokratycznego. Jego pierwszym celem będzie oczywiście odzyskanie budynku po Komitecie Wojewódzkim. A dalej proszę sobie dośpiewać.

Na razie jednak budujemy — czy raczej obudowujemy place, z których mają wyłonić się sklepy. W mętnej wodzie to się odbywa. Na rynku zaczynają dominować dwie spółki: „Lech” i „Zbimar”. Podczas gdy działanie „Lecha” — jako spółki miasta — można jeszcze zrozumieć, to coraz trudniej przychodzi odczytać zasadność opanowywania tego co najintrygatniejsze, a więc handlu, przez spółkę „Zbimar”.

Jak czytamy w gazetach, „Z” już ponoć od roku zabiegał o otrzymanie placu przy ul. Jurowieckiej czyli tzw. Placu Zgromadzeń albo Aleksanderplac. Ja, cholera, też zabiegałem — nie tylko o plac — i jakoś mi nie dali. A „Zbimarowi” dali. To nie jest prywatyzacja — proszę władz miasta, tylko zwyczajny burdel.

Prywatyzacja jest wtedy, gdy miasto ogłasza jawny przetarg i dzierżawi (na 99 lat) miejsce temu, kto zaoferuje największe wpływy do budżetu tego miasta. Każdy inny „przydział” — co było regułą w komunizmie — śmierzda na odległość. „Z” ma dawać 120 milionów miesięcznie. A kto wie czy inna firma nie dałaby 200 milionów bez wymuszania, na handlujących pietruszką, zakupu domku za 5 tysięcy dolarów.

Kiedy jednak tak chodziliśmy sobie piechotą po B. usłyszeliśmy, że „Z” jest zastużone. „Z” mianowicie coś tam budowało na lotnisku z okazji przybycia. Idziemy więc dalej, a jak dojdziemy to napiaszemy.

J. SKUTECZNY

SAMO ŻYCIE

© Niedawno nasz czytelnik złożył w PZU podanie z prośbą o wydanie mu zaświadczenia o bezwypadkowej jeździe. Dołączył wszystkie wymagane dane. PZU myślało dwa tygodnie i wymyśliło. W wyznaczonym terminie czytelnik odebrał pismo, że... w bieżącym roku nie przysługuje mu ulga za bezwypadkową jazdą. Czy nie zrozumiano jasných intencji petenta?

© W dwóch białostockich porodówkach, przy ul. Warszawskiej i w PSK, w ciągu dwóch ostatnich dni przyszło na świat 29 niemowląt. 16 chłopaków i 13 dziewczynek.

© 17-letni białostoczanie zgubił na ul. Chrobrego szaszetkę z dokumentami i pieniędzmi (100 dol. i 60 tys. zł). Bardzo wzruszyła się jego matka Halina D., gdy w ostatnią niedzielę zgubę odniósł do domu młody mężczyzna i nie chciał wziąć znaleźnego.

© Powtarzają się rodzinne zatrucia. Przedwczoraj na chrzcinach podano tatar z żółtkiem i tort własnej produkcji. Zachorowało 7 osób — w tym pięcioro dzieci.

© We wtorek w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w Andryjankach (gmina Boćki). Całkowicie spłonęła stodoła, złożone w niej siano i siewkarnia. Straty obliczone na 100 mln zł. Zdolano uratować sąsiednie dwie stodoły, dwie obory i dom — o łącznej wartości 300 mln zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie siana. (bs, aż)

„Lech” nie przejmuje giełdy

We wtorkowym numerze „GW” ukazała się informacja zatytułowana „Lech” przejmuje giełdę. Dyrektor Aeroklubu Białostockiego zawiadamia, że spółka nie przejmuje żadnej giełdy natomiast wraz z aeroklubem organizuje nową — na lotnisku. Szczegółowe informacje w ogłoszeniu. (až)

Głos BAZARU

© Blady strach padł na handlarzy alkoholem. Wczoraj rano na moich oczach, policjanci dobierali się do bagażu „turysty”, z którego niedyskretnie wystawała butelka wódki. Na nie próśby o zmiłowanie. Pomaszcerowali całą grupkę — wraz ze stróżami porządku — w stronę pobliskiego budynku Komendy Policji. Kilkanaście minut później z autokaru na parking przy ul. Mazowieckiej wysypała się kolejna grupa przybyśców ze Wschodu obciążona licznymi tobołami. Ucieszeni, że dobili celu. Nieświadomi niespodzianki, jaką im zgotowało rozporządzenie MSW nakazujące ostre przeciwdziałanie policji w zakresie nielegalnego handlu. Dzisiaj dalszy ciąg czystki alkoholowej na bazarach.

© Tra, ślinia, pocierają czym się tylko da

Gwarno w akademiku

W lipcu w Domu Studenckim nr 2 Akademii Medycznej w Białymstoku jest rojno i gwarno. Słychać różnoróżny tłum gości, zwłaszcza młodzieży. Najczęściej łokatorami są mieszkańcy różnych republik Związku Radzieckiego. Wśród nich — dużo mieszkańców Moskwy i Leningradu.

Codziennie przez akademik, stanowiący „hotel międzynarodowy”, przewija się sto osób. (ges)

Powrót do dyliżansu

Dziwne figle płata poczta. List rzucony do skrzynki w Rutce-Tartak wędrował do Białegostoku aż tydzień. Czy nie lepiej powrócić do dyliżansu...? (ges)

Znaleziono

...zegarek. Blizsze informacje pod numerem 752-096, w godz. od 7 do 15.

Niezłomowany w kojarzeniu szczęścia „Kurier Polski” lansuje taki oto model (model):

Oczyszczalnia tekstów

„Dwóch Szwedów 40, 50 lat, dobra ekonomia, pozna żonę.”
Tylko jedną i to nie wiadomo czy! Ta ekonomia może być ciut lichowata.

MIKRUS

NASZ KONKURS (6)

„Czerwony kur”

Zapraszamy do rozwiązywania naszego konkursu „Czerwony kur” — wyszukiwania odpowiedzi na kolejne pytania, związane z ochroną przeciwpożarową. Oto pytania i kupon konkursowy nr 6.

1. Co to są halony?
2. Czy można wypalać pokrywę gęby i pozostałości roślinne na łakach i wrzosi-
skach?
Z odpowiedzi na drugie pytanie nie powinno być kłopotu, ale to pierwsze. Halony? Co to? Co to może być takiego?

Jeśli wiecie, to brawo! A jeśli nie wiecie — to można zwrócić się do najbliższej OSP lub komendy straży pożarnych. Chętnie Wam pomogą, dokładnie wyjaśnią.

Gdy już będziemy mieli odpowiedź, to je kompletujemy, podobnie jak kupony konkursowe. Całość rozwiązania, czyli odpowiedzi na wszystkie pytania, które w lipcu ukazały się w naszej rubryce „Łato z GAZETĄ” oraz wszystkie kupony, tj. od nr 1 do

KUPON
Nr 6
„Ł z G”

Turniej futbolowy

Okresowy Związek Piłki Nożnej również przygotował wakacyjną niespodziankę dla młodzieży: zaprasza szczególnie chłopców urodzonych po lipcu 1979 r. i młodszych do uczestnictwa w sierpniu br. w turnieju piłkarskim. Zgłoszenia drużyn przyjmowane są w siedzibie Związku

Wakacje piechota

— Nie wyobrażam już sobie innej formy spędzania urlopu, jak rajd pieszy — mówi wytrawny wędrownik, Waldemar Malewicz. — To wspaniała forma wypoczynku.
Co roku odbywają się ogólnopolskie wyso-
kokwalifikowane rajdy piesze PTTK. Dwa tygodnie wędrowni trasa długości 250–300 kilometrów, po różnych częściach kraju. W tym roku — po Ziemi Toruńskiej, przez Go-
lub—Dobryń, ze słynnym zamkiem, Bierz-
w nim udział, całymi rodzinami, dziesięć o-
sób z Białegostoku. Wśród nich Tadeusz Buj-
wielki (po raz szósty w rajdzie), przewodnik
turystyki pieszej, członek komisji ZG PTTK.

(a)

Plecak na ramie i...

Czy znacie Augustów? Tym, którzy przyjechali do tego miasta oraz stałym mieszkań-
com proponujemy wędrowkę,
ale nie „oklepaną” trasą od
sklepu do sklepu, lecz na spo-
kanie z przyrodą i historią.
Zajmie to maksimum trzy go-
dziny, ale przekonacie się, że
warto.
Zbiórka przy Domu Wy-
cieczkowym PTTK lub tuż o-

bok, na brzegu jeziora Necko,
przy przystanku statków pasa-
żerskich. Idziemy początkowo
wzdłuż brzegu, w kierunku
miasta. Ścieżką wspina się na
skarpę, mijamy sanatorium
„Budowlani”, dom wczasowy
FSO. Nie dochodząc do plaży
miejskiej, dróżką przez park
miejski docieramy do Zespołu
Szkół Zawodowych u zbiegu
szos w kierunku Sejna, Su-
wałk, Warszawy i Białego-
stoku.

Stąd ul. 29 Listopada do
kanalu Bystrego, który łączy
jeziora Sajno i Necko. Po praw-
ej stronie — port „Żegluga”,
zarząd dróg wodnych i dwor-
ek Prądzynskiego z r. 1825,
twórcy Kanalu Augustowskiego.
Po lewej — gład upanie-
niający połączony w okresie
II wojny światowej, a dalej
— „Stara Poczta” z r. 1829.

Teraz idziemy do śródmie-
ścia, obok kościoła z początku
XX wieku. Odpocznij — w
parku. Bardziej wygodnie mo-
gą skorzystać z miejskiego
autobusu. Jednak prawdziwi
turysty powędrują pieszo w
kierunku mostu na rzecę Net-
cie, za nim bulwarem dotrą
do jeziora Necko i brzegiem
jeziora do Domu PTTK.

PERSONAL DRAMA

i nie tylko

OSOBY:

1. Podmiot liryczny — Mężczyzna
2. Podmiot wykonawczy — Burmistrz
3. Podmiot ustawodawczy — Zarząd Miasteczka
4. Adwokaci — dwóch VIP-ów z Dużego Miasta
5. Arbiter — Sąd Pracy w Dużym Mieście

ODSEONA I — (powiedzmy z początku czerwca br.)
Mężczyzna — w średnim
wieku — otrzymuje z rąk
VIP-a z Dużego Miasta od-
znakę „Zasłużony Działacz
Kultury”. Jest szczęśliwy. Być
może mógłby ubiegać się w
Zarządzie Miasteczka o na-
ODSEONA II — (powiedzmy z końca czerwca br.)
Mężczyzna wezwany zosta-
je do Burmistrza „na dywa-
nik” i otrzymuje — bez kon-
kretnego uzasadnienia — wy-
powiedzenie z pracy kończą-
ce się 30.09.91 r. Na ironie
losu Burmistrz jest wykonaw-
cą woli Zarządu Gminy i Mia-
steczka, ale nie zatwierdzonej
ODSEONA III — (wynikająca z dwu poprzednich)
Mężczyzna kontaktuje się z
drugim VIP-em, który uświa-
dania mu nieprawidłowość

Wydawać by się mogło, że
człowiek między już nie będzie
wyrzucony z pracy BEZ PO-
WODU, woluntarystycznie, za
posiadanie własnego zdania
i niezgadzanie się z głupimi
decyzjami.
W placówce kierowanej
przez Mężczyznę rozpoczyna
się inwentaryzacja, mimo iż
jedną w tym roku już była.
Czyli decyzja Zarządu zostaje

ODSEONA IV — (i ostatnia)
wprowadzona w czyn.
Cyt. ze statutu placówki
kierowanej przez Mężczyznę:
„pracą kieruje dyrektor, któ-
rego powołuje, awansuje i od-
wołuje Naczelnik MJC (ob.
Burmistrz — przy aut.) po
zapoznaniu się z opinią Wy-
działu Kultury i Sztuki UW
(obecnie Wydział Spraw Spo-
łecznych UW — przyp. i
podkr. aut.).

PODSUMOWANIE I — (głupie, bo historyczne)
Polska najsłabsza była w
okresie rozbiła dzielnicowego
i za czasów I Rzeczypospolitej.
W okresie I Rzeczypospolitej
opracowano pierwszą na świe-
cie nowoczesną i demokra-
tyczną Konstytucję, obecnie
za czasów III Rzeczypospolitej
tworzy się również Konsty-
PODSUMOWANIE II — (smutne)
HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ (?)..
× × ×
(Wszelkie podobieństwa są prawdopodobne)

„Deportacja i niewolnicza
praca objętych było 2,5 mln
obywateli polskich, w tym
ponad 600 tys. dzieci w wie-
ku do 15 lat. Polskie ofiary
hitlerowskich zbrodni pozos-
tawili 1,5 milion i milion
wdów, 590 tys. Polaków zo-
stało inwalidami. Ponad 200
tys. dzieci polskich wywie-
ziono do Rzeszy w celu ger-
manizacji”. Siwa te pocho-
dzą z przemówienia, wygło-
szonego 7 maja 1987 r. przez
ówczesnego ministra spraw
zagranicznych Mariana Orze-
chowskiego. O sobie dodam,
że tylko w woj. białostockim
mieszka dziś 9 tys. osób po-
szkodowanych przez III Rze-
szę.

Już w 1947 r. na londyń-
skiej konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rząd polski przedłożył memo-
randum w sprawie indywidu-
alnych odszkodowań dla tych

Polaków, którzy w czasie
wojny byli deportowani i
pracowali na terenie III Rze-
szy. Mimo uznania tego za
zbrodnię wojenną przez Mię-
dzynarodowy Trybunał Woj-
skowy, RFN w różny sposób
usiłowała o tej sprawie za-
pomnieć. Wypłacała wpraw-
dzie indywidualne odszko-
dowania na rzecz innych państw,
jednak całkowicie dyskrymino-
wała pod tym względem Po-
laków. Aby znaleźć do tego
podstawę prawną, opracowa-
no takie orzecznictwo sądo-
we, które stwierdza do dziś,
że powodem prześladowań
Polaków były jakoby wymo-
gi bezpieczeństwa Niemiec
hitlerowskich...
Sprawa roszczeń wracała
wielokrotnie. W 1969 r. z in-
icjatywy rządu polskiego notę
z pytaniem o stan realizacji
odszkodowań wysłała ONZ.
Również bez rezultatu.
Gdy w 1970 r. nawiązane
zostały stosunki dyplomatycz-
ne między Polską a RFN,
sprawa znów ożyła. Niestety,
rząd zachodniemiecki pod-
trzymał swe poprzednie
stanowisko. Wprawdzie roz-
powszechniona została infor-
macja o wypłacie 100 milio-
nów marek dla ofiar pseu-
domedycznych eksperymentów
i 1,3 mld na koszty poru-
żenia rentowego, ale w naj-
mniejszym nawet stopniu nie
zależało to od indywidual-
nych roszczeń odszkodowa-
wawczych, tym bardziej, że
nie miało z tym nic wspólne-
go. Rząd RFN zresztą ani nie
podjął polemiki z argumen-
tami wysuwanymi przez Pol-
ską, ani nie wykonał żadnego
ruchu, by problem ten roz-
wiązać.

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

PRZEDZA, jak paje-
czy-
na, opłatała czterech
mieszkańców Białego-
stoku: 18-letniego Roberta O.,
40-letniego Jana O., 51-let-
niego Mariana W. i 64-let-
niego Włodzimierza A. Wykor-
zystując sprzyjające okoliczności
w białostockiej Fabryce Dywa-
nów „Agnella” oraz fakt, iż
Włodzimierz A. pełnił obo-
wiązki starszego rewidenta —
portiera odpowiedzialnego za
... ochronę mienia (!), przy-
właszczyli od maja ub.r. do
26 maja br. co najmniej 1,5
tys. rolek przędzy wartości
ok. 40 mln zł.

— Nadal tak sądził. Kiedy zorientował się,
że eliminowani są jego współpracownicy, po-
winien zaskończyć się i nawiazać z nami
kontakt. Skoro był naszym człowiekiem wie-
dział, że tak długo jest dla nas bezczynny, jak
długo KGB ma do niego zaufanie.
— Tak powinien był sądzić — wtrącił się
komandor — ale rozkaz wyszedł z Pennsyl-
wania Avenue, a oni o naszym człowieku w
tej sprawie dowiedzieli się dopiero na terenie
Niemiec.
— I tak cud boski, że się dowiedzieli —
burknął pułkownik Kidney i głośno odstawił
pusztą szklankę po burbonie.
— Ten błąd popełnili oni — zgodził się ko-
mandor. — Zdaje sobie sprawę z tego, że
gdyby wyeliminowali Vogelmana musieliby-
my wszystko zaczynać od początku.
— Nie tylko my — wtrącił Swan.

— W tej sprawie nie możemy pozwolić
sobie więcej na samodzielne akcje — puł-
kownik Kidney ożywił się, ale jego głos na-
dal pozostał matowy i przyciszony. Ta ulom-
ność sprawiała, że gdy tylko zaczynał mówić,
większość słuchaczy natychmiast milkła,
aby nie uronić nic z tego, co miał do powie-
dzenia. Liczono się z jego zdaniem. Miał za
sobą wiele lat pracy w terenie, a kilka bra-
wurowych akcji budziło szacunek i uznanie
nie tylko wśród współpracowników z Foreign
Office, MI-6, czy Secret Service, znano go
dobrze w Moskwie i ceniono jako przeci-
wnika.

— Rozmawiałem z Waszyngtonem — po-
wiedziała komandor Norman manipulując przy
barze w poszukiwaniu spóźnionego się
wizyty kogoś z Departamentu Stanu. Musimy
ustalić bezwzględnie podległość wszystkich
biorących udział w tej operacji.
(cdn.)

Tylko w woj. białostockim mieszka 10 tys. ludzi poszkodowanych przez III Rzeszę

HELENA ZYGIELO, 68-
letnia mieszkanka Su-
chowoli nie lubi powro-
tów do swojej przeszłości.
Jeśli to czyni — to zawsze
ze łzą w oku. O czym tu
mówić? O tym, że jej mło-
dosc przypada na tak dra-
matyczny okres jak okupacja;
że wtedy właśnie była depo-
rtowana do Prus na roboty; że
podczas tych robot została
kaleką do końca życia.

— Gdybym miała nogi, by-
łabym człowiekiem — mówi

Kto im wyrówna straty?

z bólem. — Miałam męża,
dzieci i być może wnuki. Ale
ja nie mam m. i nie mam
rodziny. Nie mam nikogo. Ani
niczego. Żyję zapomniana i na-
„przylepcę” ubogich ludzi.
Kto mi wyrówna straty? Czy
jest jeszcze ktoś sprawiedli-
wość?

„Deportacja i niewolnicza
praca objętych było 2,5 mln
obywateli polskich, w tym
ponad 600 tys. dzieci w wie-
ku do 15 lat. Polskie ofiary
hitlerowskich zbrodni pozos-
tawili 1,5 milion i milion
wdów, 590 tys. Polaków zo-
stało inwalidami. Ponad 200
tys. dzieci polskich wywie-
ziono do Rzeszy w celu ger-
manizacji”. Siwa te pocho-
dzą z przemówienia, wygło-
szonego 7 maja 1987 r. przez
ówczesnego ministra spraw
zagranicznych Mariana Orze-
chowskiego. O sobie dodam,
że tylko w woj. białostockim
mieszka dziś 9 tys. osób po-
szkodowanych przez III Rze-
szę.

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

Polaków, którzy w czasie
wojny byli deportowani i
pracowali na terenie III Rze-
szy. Mimo uznania tego za
zbrodnię wojenną przez Mię-
dzynarodowy Trybunał Woj-
skowy, RFN w różny sposób
usiłowała o tej sprawie za-
pomnieć. Wypłacała wpraw-
dzie indywidualne odszko-
dowania na rzecz innych państw,
jednak całkowicie dyskrymino-
wała pod tym względem Po-
laków. Aby znaleźć do tego
podstawę prawną, opracowa-
no takie orzecznictwo sądo-
we, które stwierdza do dziś,
że powodem prześladowań
Polaków były jakoby wymo-
gi bezpieczeństwa Niemiec
hitlerowskich...
Sprawa roszczeń wracała
wielokrotnie. W 1969 r. z in-
icjatywy rządu polskiego notę
z pytaniem o stan realizacji
odszkodowań wysłała ONZ.
Również bez rezultatu.
Gdy w 1970 r. nawiązane
zostały stosunki dyplomatycz-
ne między Polską a RFN,
sprawa znów ożyła. Niestety,
rząd zachodniemiecki pod-
trzymał swe poprzednie
stanowisko. Wprawdzie roz-
powszechniona została infor-
macja o wypłacie 100 milio-
nów marek dla ofiar pseu-
domedycznych eksperymentów
i 1,3 mld na koszty poru-
żenia rentowego, ale w naj-
mniejszym nawet stopniu nie
zależało to od indywidual-
nych roszczeń odszkodowa-
wawczych, tym bardziej, że
nie miało z tym nic wspólne-
go. Rząd RFN zresztą ani nie
podjął polemiki z argumen-
tami wysuwanymi przez Pol-
ską, ani nie wykonał żadnego
ruchu, by problem ten roz-
wiązać.

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

Zapłatani w przedzie

Jednym z nabywców skra-
dzonej przędzy była 76-let-
nia Regina K., która wiedząc
o pochodzeniu „towaru” na-
była we wspomnianym okre-
sie od Jana O. i Mariana W.
co najmniej 765 szpul. Pro-
kurator, który obecnie zaj-
muje się dokładnym „rozpa-
tywaniem” przędzy, osadził w
areszcie śledczym Jana O. i
Włodzimierza A. natomiast
w stosunku do Roberta O. i
Mariana W. zastosował do-
zór policyjny, wobec Reginy
K. poręczenie majątkowe na
kwotę 2 mln. Ponadto za-
bezpieczony został, należący
do Mariana W. samochód Za-
stawa, który był do po-
pienia przędzy.
Janowi O. Włodzimierzowi
A., Robertowi O. i Marianowi
W. grozi odpowiedzial-
ność karna w granicach od
roku do dziesięciu lat poza-
wienia wolności, natomiast
Reginie K. — do sześciu mie-

sięcy do lat pięciu. Marian
W. ma niewielkie szanse na
odzyskanie samochodu.
Jeśli policzycie dokładnie
wszystko (kary, które wymie-
rzy sąd — pobyt w zakładzie
karnym, grzywny, zwrot war-
tości skradzionego mienia,
koszty sądowe) kradzież prze-
dzy okazała się przedsięwzię-
ciem zupełnie nieopłacalnym,
a w swych konsekwencjach
— dotkliwym. Tej ewentualno-
ści sprawcy nie brali pod u-
wagę. Liczyli, że się uda, a
tymczasem sami wpłacali się
w przędę. (jks)

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

NIK-t nie wie

Białystok. Tu znajduje się
dziesięć — z półtora piętnastu
— zakładów szczególnie uciążli-
wych dla środowiska. A
oczyszczalnia ścieków ciągle
pozostaje w sferze marzeń.
Jej budowa to cała historia,
która — wszystko na to wskazu-
je — ciągnąć się będzie la-
tami. Ostatnio ustalono, że
oczyszczalnia oddana zostanie
do użytku najpóźniej 31 gru-
dnia 1993 roku, a pełny roz-
ruch nastąpi sześć miesięcy
później. Takie są plany. Aby
je urzeczywistnić potrzeba je-
szcze blisko dwadzieścia

Grzebanie w brudach stać
się też może karną interesu-
jącej powieści, nawet krymi-

sięcy do lat pięciu. Marian
W. ma niewielkie szanse na
odzyskanie samochodu.

Jeśli policzycie dokładnie
wszystko (kary, które wymie-
rzy sąd — pobyt w zakładzie
karnym, grzywny, zwrot war-
tości skradzionego mienia,
koszty sądowe) kradzież prze-
dzy okazała się przedsięwzię-
ciem zupełnie nieopłacalnym,
a w swych konsekwencjach
— dotkliwym. Tej ewentualno-
ści sprawcy nie brali pod u-
wagę. Liczyli, że się uda, a
tymczasem sami wpłacali się
w przędę. (jks)

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

Grzebanie w brudach stać
się też może karną interesu-
jącej powieści, nawet krymi-

NIK-t nie wie

Białystok. Tu znajduje się
dziesięć — z półtora piętnastu
— zakładów szczególnie uciążli-
wych dla środowiska. A
oczyszczalnia ścieków ciągle
pozostaje w sferze marzeń.
Jej budowa to cała historia,
która — wszystko na to wskazu-
je — ciągnąć się będzie la-
tami. Ostatnio ustalono, że
oczyszczalnia oddana zostanie
do użytku najpóźniej 31 gru-
dnia 1993 roku, a pełny roz-
ruch nastąpi sześć miesięcy
później. Takie są plany. Aby
je urzeczywistnić potrzeba je-
szcze blisko dwadzieścia

Grzebanie w brudach stać
się też może karną interesu-
jącej powieści, nawet krymi-

Tylko w woj. białostockim mieszka 10 tys. ludzi poszkodowanych przez III Rzeszę

HELENA ZYGIELO, 68-
letnia mieszkanka Su-
chowoli nie lubi powro-
tów do swojej przeszłości.
Jeśli to czyni — to zawsze
ze łzą w oku. O czym tu
mówić? O tym, że jej mło-
dosc przypada na tak dra-
matyczny okres jak okupacja;
że wtedy właśnie była depo-
rtowana do Prus na roboty; że
podczas tych robot została
kaleką do końca życia.

— Gdybym miała nogi, by-
łabym człowiekiem — mówi

Kto im wyrówna straty?

z bólem. — Miałam męża,
dzieci i być może wnuki. Ale
ja nie mam m. i nie mam
rodziny. Nie mam nikogo. Ani
niczego. Żyję zapomniana i na-
„przylepcę” ubogich ludzi.
Kto mi wyrówna straty? Czy
jest jeszcze ktoś sprawiedli-
wość?

„Deportacja i niewolnicza
praca objętych było 2,5 mln
obywateli polskich, w tym
ponad 600 tys. dzieci w wie-
ku do 15 lat. Polskie ofiary
hitlerowskich zbrodni pozos-
tawili 1,5 milion i milion
wdów, 590 tys. Polaków zo-
stało inwalidami. Ponad 200
tys. dzieci polskich wywie-
ziono do Rzeszy w celu ger-
manizacji”. Siwa te pocho-
dzą z przemówienia, wygło-
szonego 7 maja 1987 r. przez
ówczesnego ministra spraw
zagranicznych Mariana Orze-
chowskiego. O sobie dodam,
że tylko w woj. białostockim
mieszka dziś 9 tys. osób po-
szkodowanych przez III Rze-
szę.

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

Polaków, którzy w czasie
wojny byli deportowani i
pracowali na terenie III Rze-
szy. Mimo uznania tego za
zbrodnię wojenną przez Mię-
dzynarodowy Trybunał Woj-
skowy, RFN w różny sposób
usiłowała o tej sprawie za-
pomnieć. Wypłacała wpraw-
dzie indywidualne odszko-
dowania na rzecz innych państw,
jednak całkowicie dyskrymino-
wała pod tym względem Po-
laków. Aby znaleźć do tego
podstawę prawną, opracowa-
no takie orzecznictwo sądo-
we, które stwierdza do dziś,
że powodem prześladowań
Polaków były jakoby wymo-
gi bezpieczeństwa Niemiec
hitlerowskich...
Sprawa roszczeń wracała
wielokrotnie. W 1969 r. z in-
icjatywy rządu polskiego notę
z pytaniem o stan realizacji
odszkodowań wysłała ONZ.
Również bez rezultatu.
Gdy w 1970 r. nawiązane
zostały stosunki dyplomatycz-
ne między Polską a RFN,
sprawa znów ożyła. Niestety,
rząd zachodniemiecki pod-
trzymał swe poprzednie
stanowisko. Wprawdzie roz-
powszechniona została infor-
macja o wypłacie 100 milio-
nów marek dla ofiar pseu-
domedycznych eksperymentów
i 1,3 mld na koszty poru-
żenia rentowego, ale w naj-
mniejszym nawet stopniu nie
zależało to od indywidual-
nych roszczeń odszkodowa-
wawczych, tym bardziej, że
nie miało z tym nic wspólne-
go. Rząd RFN zresztą ani nie
podjął polemiki z argumen-
tami wysuwanymi przez Pol-
ską, ani nie wykonał żadnego
ruchu, by problem ten roz-
wiązać.

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

Zapłatani w przedzie

Jednym z nabywców skra-
dzonej przędzy była 76-let-
nia Regina K., która wiedząc
o pochodzeniu „towaru” na-
była we wspomnianym okre-
sie od Jana O. i Mariana W.
co najmniej 765 szpul. Pro-
kurator, który obecnie zaj-
muje się dokładnym „rozpa-
tywaniem” przędzy, osadził w
areszcie śledczym Jana O. i
Włodzimierza A. natomiast
w stosunku do Roberta O. i
Mariana W. zastosował do-
zór policyjny, wobec Reginy
K. poręczenie majątkowe na
kwotę 2 mln. Ponadto za-
bezpieczony został, należący
do Mariana W. samochód Za-
stawa, który był do po-
pienia przędzy.
Janowi O. Włodzimierzowi
A., Robertowi O. i Marianowi
W. grozi odpowiedzial-
ność karna w granicach od
roku do dziesięciu lat poza-
wienia wolności, natomiast
Reginie K. — do sześciu mie-

sięcy do lat pięciu. Marian
W. ma niewielkie szanse na
odzyskanie samochodu.
Jeśli policzycie dokładnie
wszystko (kary, które wymie-
rzy sąd — pobyt w zakładzie
karnym, grzywny, zwrot war-
tości skradzionego mienia,
koszty sądowe) kradzież prze-
dzy okazała się przedsięwzię-
ciem zupełnie nieopłacalnym,
a w swych konsekwencjach
— dotkliwym. Tej ewentualno-
ści sprawcy nie brali pod u-
wagę. Liczyli, że się uda, a
tymczasem sami wpłacali się
w przędę. (jks)

☆
Ow marazm w załatwieniu
dla wielu Polaków tak waż-
nego problemu, który w 1947 r.
był już przedmiotem dyskusji
na konferencji wiceminis-
trów spraw zagranicznych
rządu polskiego przedłożył
memorandum w sprawie in-
dywidualnych odszkodowań
dla tych

NIK-t nie wie

Białystok. Tu znajduje się
dziesięć — z półtora piętnastu
— zakładów szczególnie uciążli-
wych dla środowiska. A
oczyszczalnia ścieków ciągle
pozostaje w sferze marzeń.
Jej budowa to cała historia,
która — wszystko na to wskazu-
je — ciągnąć się będzie la-
tami. Ostatnio ustalono, że
oczyszczalnia oddana zostanie
do użytku najpóźniej 31 gru-
dnia 1993 roku, a pełny roz-
ruch nastąpi sześć miesięcy
później. Takie są plany. Aby
je urzeczywistnić potrzeba je-
szcze blisko dwadzieścia

Grzebanie w brudach stać
się też może karną interesu-
jącej powieści, nawet krymi-

UNIA DEMOKRATYCZNA
Polska demokratyczna i sprawiedliwa, bezpieczna i otwarta,
zamożna i wierna swoim tradycjom jest celem, do którego
zmierza Unia Demokratyczna. Unia Demokratyczna jest
partią Tadeusza Mazowieckiego. Jest partią Jacka Kuronia,
Aleksandra Halla i Władysława Frasyniuka. Bronisława
Geremka i Grażyny Stanisławskiej. Tadeusza Syryjczyka
i Jerzego Turowicza. Jana Rokity i Zofii Kuratowskiej,
Stanisława Stommy i Andrzeja Wielowiejskiego, Ołgi
Kryżanowskiej i Piotra Nowina-Konopki. Jest partią mło-
dych, którzy utworzyli unię demokratyczną — następne
pokolenie.
Unia demokratyczna to również twoje ugrupowanie. Jeżeli
jesteś za wypełnieniem przyszły poniższy kupon pod adresem:
Unia Demokratyczna, Warszawa, Al. Jerolimskie 39.

Chcę należeć do Unii Demokratycznej

Imię i nazwisko:

Wiek: Zawód:

Adres:

gotów jestem aktywnie współtworzyć koło Unii w mojej
miejscowości

K 9575-9

**Państwowe Gospodarstwo Rolne w Dubeninkach (woj. suwalskie) „w likwidacji” ogła-
sza przetarg nieograniczony, który odbędzie się w dniu 1991.VII.25 o godz. 10 w siedzi-
bie Dyrekcji PGR Dubeninki, na sprzedaż n/w sprzętu:**

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość szt.	Cena wywoławcza od — do
1.	Autobus Jelcz 080	1	22.260.000
2.	Dźwig samoch. Żuraw	1	18.663.806
3.	Samochody ciężarowe	5	17.776.605—40.133.160
4.	Samochód Żuk	1	18.062.985
5.	Koparka P-603	1	33.270.629
6.	Spycharka T-130	1	53.338.701
7.	Samochód cysterna	1	20.500.993
8.	Kombajn Bizon	4	38.500.000—123.200.000
9.	Ciągniki	19	5.169.598—60.751.600
10.	Koparka Białoruś	3	15.020.173—42.900.000
11.	Przyrząd samobierająca	1	11.000.000
12.	Wóz asenizacyjny	3	3.365.126— 7.200.000
13.	Przyrządy transport.	7	1.498.633—13.104.000
14.	Kosiarka samobieżna E-301	2	12.440.000—17.474.400
15.	Zasobnik dozujący	2	2.472.346
16.	Pustaczarka	1	19.346.547
17.	Barakowóz	1	4.853.543
18.	Agregat tynkarski	1	6.390.832
19.	Kociół do nap. betonu	1	738.464
20.	Zespół prądotwórczy	1	25.039.037
21.	Rozsiewacz nawozów	4	1.928.000— 4.734.400
22.	Wialnia K-535	1	20.000.000
23.	Ladowacz TUR-2	1	1.214.433

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.10 Informacje radia kierowców; 5.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 Proza; 9.00 Latc z radiem; 10.30 Proza; 11.00 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoda gadać?; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Belcanto dla wszystkich; Beniamino Gigli; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 W kilku taktach w kilku słowach; 20.45 Paweł Huelle: Opowiadania na czas przepraw; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kornika WOSPRITV; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Antoni Wroński zaprasza; 23.45 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57, 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 Dawid Morrell: „Bractwo Róży”; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz i Paweł Szompke; 10.05 Rabindranath Tagore: „Roz-

ście”; 11.05 Prowadzi Antoni Piekut, 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Korneliusz Pacuda; 13.05 Prowadzi Jan Borkowski; 14.10 Przypominamy zespół Lynard Skynyrd; 15.05 Brum, 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki; 19.05 Kazimierz Orłoś: „Niebieski szklarz”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Marek Niedźwiecki; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krystyna Kępska; 20.10 Jazz przed 19⁸⁰ rokiem; 20.50 Spotkania z zmkrokiem; 21.15 Fermata; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.40 Polska mafia; 23.05 Nie tylko dla melomaniów; 23.50 Robert Nye: „Falstaff”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Hieronim Wrona i Jan Borkowski.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 8.30 Magazyn nowości medycznych; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicza; 9.05 Tu twoje radio — prowadzi M. Sarosiek; 12.30 Magazyn historyczny — aud. D. M. Szrednickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 239-70 — prowadzi A. Jarosz; 18.00 BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza; 22.00 BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Janka” — serial prod. pol.-niem.
10.10 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
10.20 „Giełda pracy — giełda szans”
16.40 „Van der Valk” — serial prod. ang.
12.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
18.25 Studio Lato
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Nasi wierni przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.05 „Van der Valk” — serial krym. prod. ang.
21.50 Goście Andrzeja Zarębskiego
22.05 „Pegaz”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Dziś w Senacie
23.10 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem. (wersja oryginalna)
23.35 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.25 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Ameryka w moich oczach” — New York
16.45 Powitanie
17.00 „Giełda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Pod wspólnym dachem” — serial prod. franc.
19.00 Magazyn „102” — Marta Klubowicz
19.30 Ballada o drzewie, kamieniu, brzoze” — film dok. Franciszka Kuduka
20.00 Studio Sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa: „Naga Dżungla” — film fab. prod. USA
23.35 CNN — Headline News

TELEWIZJA NADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.00 „Nicolas Nickleby” — cz. IV; 6.33 Film animowany; 9.15 A. Russel — 1 symfonia; 10.00 Godzina dla dzieci; 11.00 Wiadomości; 11.15 „Z komunikatów MSW”; 11.30 „Maria Karpis. Trzy święta” — film dok.; 13.15 „Telemit” — 14.00 Wiadomości; 14.15 „Gdzie grzmi wojna” — cz. II; 15.30 „Świat zainteresowań” — „Komitet domowy”; 15.45 „Skarbnica muzyczna”; 16.15 „Ponad tęczą” — film dla dzieci, cz. II; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Do lat szesnastu i więcej”; 18.30 „Idziemy szukać”; 19.05 „Nicolas Nickleby” — cz. IV; 20.00 Dziennik; 20.40 „Służba muzom nie cierpi swaru” — program S. Jam-szycka; 21.35 „Z komunikatów MSW”; 21.50 Rysyjskie romanse w wykonaniu E. Obrazcowej; 22.50 Wiadomości; 23.10 „Metamorfozy malarstwa” — cz. VI; 23.40 Studio „WID” przedstawia; 0.40 Program rozrywkowy; 1.15 „Nicolas Nickleby” — cz. IV; 2.10 Zakonczenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE
7.00 Kot DJ; 9.40 Mr. Pepperpot; 9.50 Playabout; 11.00 Card Sharks; 10.30 Pan Ed; 11.00 Oto Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznawanie; 14.30 Inny świat; 15.20 „Santa Barbara”; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 Bewitched; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 McHale's Navy; 19.00 Wezeł rodzinny; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 W żywych kolorach; 21.00 Full House; 21.30 Murphy Brown; 22.00 Chłńska plaża; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Designing Woman; 0.00 St. Elsewhere; 1.00 Night Court.

RTL PLUS
9.10 Die nackte Maja; 11.00 Showladen; 11.25 Wells Fargo; 12.10 Buck Rogers; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldów; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiß; 18.00 Kobieta za 7 min dolarów; 18.45 Aktualności; 19.25 21 Jump Street; 20.15 Liebesgruesse aus Firol; 21.55 Aktualności; 22.05 Die Geschichte der Laura M.; 23.35 Aktualności; 23.45 Am Abend des folgenden Tages.

FILMNET
7.00 Le Chien Fau; 9.00 Star Trek V; 11.00 Tucker: The Man and His Dreams; 13.00 Mississippi; 15.00 Little Sweetheart; 17.00 Hiding Out; 19.00 Price of Passion; 21.00 Night Game; 23.00 Family Business; 1.00 Entertaining Mr Sloane; 3.00 Le Peau de Torpedo; 5.00 Plan 9 from Outer Space — horror.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopową

KINA

„Pokój” — „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA — komedia, 12) godz. 15.30. „Pajaki” (USA — horror, 15) godz. 17.45 i 20.

„Ton” — „Gremliny II” (USA, 1, 12) godz. 11 i 15.30 — ostatni dzień; „Zwariowani detektywi” (USA, 1, 15) godz. 17.45 i 20 — ostatni dzień.

„Studio” — „Gloria i mężczyźni” (USA, 1, 18) godz. 17. 18.30 i 20

„Syrena” — „Pogromcy duchów” (USA, 1, 12) godz. 17 „Ofiary wojny” (USA, 1, 18) godz. 19.15

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Biełski Podlaski — „Człowiek w ogniu” (USA-franc.-włosk., 1, 18)

Drohiczyn — „Krwawy sport” (USA, 1, 15)

Sokółka — „Tataż” (USA, 1, 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Złoty dziób” (USA, 1, 15)

Ciechanowiec — „Harry Angel” (USA, 1, 18)

Wysokie Mazowieckie — „Blue Velvet” (USA, 1, 18)

SUWALSKIM

Suwałki — „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1, 12)

Augustów — „Joy” (franc., 1, 18)

Elk — „Raj na ziemi” (USA, 1, 12); „Tańczący z wilkami” (USA, 1, 15)

Giżycko — „Tańczący z wilkami” (USA, 1, 12)

Gołdap — „Klejnót Nilu” (USA, 1, 12)

Kowale — „Cohen i Tate” (USA, 1, 18)

Mikołajki — „Q and A” (USA, 1, 15)

Olecko — „Dziś i jutro” (USA, 1, 18)

Orzysz — „Płonąca kobieta” (RFN, 1, 18) „Weekend u Berniego” (USA, 1, 15)

Pisz — „Kocham cię na zabój” (USA, 1, 15)

Węgorzewo — „Ociechła” (USA, 1, 15)

W razie wypadku

Poniec — tel. 697
Pogotowie Elektryczne — tel. 691

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41

— pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne;

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 230-21 wewn. 293 — czynny w po-

medziaki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia reanimacja, laryngologia, wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 18.07.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpi-

tal Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Dubienkach (woj. suwalskie) „w likwidacji” ogłasza przetarg nieograniczony, który odbędzie się w dniu 1991.VII.26 o godz. 10 w siedzibie Zakładu Usług Remontowych i Rekonstrukcyjnych w Żytkiejmach na sprzedaż n/w sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość szt.	Cena wywoławcza od — do
1.	Samochód ciężarowy	2	8.000.000—15.196.000
2.	Samochód Żuk-Tarpan	2	7.000.000— 9.395.000
3.	Kombajn Bizon	5	7.700.000—38.500.000
4.	Ciągniki	19	2.803.400—45.360.000
5.	Przyczepy samobier.	3	2.100.000—11.209.000
6.	Przyczepy	5	3.137.400— 7.157.000
7.	Prasa K-453	1	5.100.000
8.	Równarka D-710	1	21.238.000
9.	Kopaczka elevator.	1	3.916.800
10.	Kosiarka samobier.	1	4.700.000
11.	Prasa zwijająca	1	10.529.000
12.	Agregat prądowórczy	1	5.881.400
13.	Sprzęt rolniczy	18	1.952.000—27.106.000

W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 na terenie Zakładu Rolnego Wobaly, Degucie i ŻURIR Żytkiejmy.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kas w/w Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu na każdy w/w sprzęt bez podania przyczyn.

Sg 5395-1

Światowe przeboje!!!
Szukajcie we wszystkich sklepach kosmetycznych

- PENNEX — rozkosz dla dziecka!
- LANZA — dla nowoczesnej kobiety!
- GILLETTE — najlepsze dla mężczyzny!

Hurtownia polbita

Białystok, ul. Pogodna 63/1
tel. 242-06, 257-50 w. 214

g 6572-00

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

— Łapy, ul. Mostowa, Sikorskiego bloki nr 5, 7, 9, Hotel w dn. 23.07.91 w godz. 8—12

Ww. wyłączenia podyktowane są remontem urządzeń energetycznych.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 9640-1

Tanie, dobre i bezpieczne maszyny do obróbki drewna oraz do produkcji siatki

Producent:
Spółdzielnia Pracy Usług Różnych „ELEKTRO-METAL”
25-650 Kielce, ul. Średnia 20
tel. 66-37-73, 66-38-45
telex 612484

Aktualnie w sprzedaży:
— grubościówka SG-500
— tokarko-kopiarka TK-1000
— wyrównarka WD-500
— piła tarczowa PT-450
— frezarka pionowa FP-25
— wiertarko-frezarka WF-20
— siatkarka SK-50

Forma płatności do uzgodnienia. Stosujemy bonifikatę do 10 proc. w przypadku zapłaty gotówką lub czekiem potwierdzonym.

k 9663-0

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE

z powodu zgonu nieodżałowanego współpracownika i kolegi

mgr. Henryka Rainko

składają:
kierownictwo i pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

k 9771-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

"MIK-BUD"

SPÓŁKA z o.o.

BIAŁYSTOK, ul. POLESKA 48



przystępuje do realizacji pawilonu handlowo-usługowego z boksami garażowymi w podpiwniczeniu.

Pawilon zlokalizowany jest przy ul. Wrocławskiej w Białymstoku (w pobliżu os. Zielone Wzgórze).

Obiekt budowany będzie ze środków własnych użytkowników.

Po zakończeniu budowy prawo własności do lokali handlowo-usługowych i boksów garażowych zostanie sędowane na użytkowników aktem notarialnym.

Zainteresowanych naszą propozycją prosimy o kontaktowanie się z P.B. „MIK-BUD” w Białymstoku, ul. Poleska 48, pokój nr 16, I piętro, tel. 754-206, 752-702.

g 6776-0

usługi

TELENAPRAWA „EEC” — 754-303.
g 6799-0

IZOLOWANIE rur c.o., tel. 415-165
(do 16).
g 6759-0

DEZYNSEKCJA — 413-390.
g 6729-0

DREWNIANE drzwi harmonijkowe, zamki, blacha, tapicerka, przeróbka okna środkowego, naprawa żaluzji — 26-617.
g 6594-0

DRZWI pancerno-przeciwwyważeniowe, 419-058.
g 6012-0

ŚCINANIE drzew — 512-735.
g 6818-0

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 268-53.
g 6848-0

SPRZĄTAM i odnawiam pomieszczenia biurowe, posesje mieszkalne. Wykonuję drobne remonty, tel. 41-35-44.
g 6811-1

praca

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych glazurarzy, murarzy, tynkarzy — 432-019.
g 6837-1

POSZUKUJE masarzy z kwalifikacjami. Kontakt, tel. Ostrołęka 67-808 (po 19).
Lg 5919-00

ATRAKCYJNA praca we Francji. Kontakt Warszawa, tel. 29-21-35, Al. Ujazdowskie 8/40.
g 6821-0

PRACA w województwie zamieszkania dla młodego, energicznego z prewencją, z samochodem. Warszawa 42, box 78.
k 9706-0

samochody

MITSUBISHI lancer, suzuki swift — nowe oraz F 126p w sprzedaży ratulnej i za gotówkę oferuje Salon Samochodowy KONRYS, Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826.
k 9762-0

SPRZEDAMY tanią pojeżdż: star 28F, jelicz, kamaz, przyczepę D-50, D-83, naczepy ND 160, D-11, tel. 270-31 w. 237, 272.
g 6842-1

CIEŻARÓWKĘ niemiecką 7,5 t — sprzedam — 511-385.
g 6850-1

AUTOBUS jelicz po remoncie, nadający się na sprzedaż obwoźną — sprzedam — 511-385.
g 6805-1

SPRZEDAM rocznego malucha po 1000 km, telefon 233-70.
g 6819-1

SPRZEDAM samochód osobowy nissan sunny 1.4 LX, benzyna, najnowszy model, rok prod. 1991, czerwiec, tel. 611-705 — Białystok.
g 6814-1

NISSAN sunny fabrycznie nowy, diesel — sprzedam — 512-483.
g 6835-1

SPRZEDAM renault 18 combi automat, stan idealny (1981), tarpan (1986) mały przebieg — pnie Baśniowa 82.
g 6813-00

125p (1982/86) — 281-53.
g 6834-1

SPRZEDAM samochód po wypadku — FSO 125, rok produkcji 1989 Sosnowe Bagno, tel. Białystok 15.
Sog 4545-1

FIAT 125p (1973) — sprawny technicznie, tel. 419-242.
g 6855-1

ZASTAWĘ lub fiata 126 używanego — kupię, tel. 513-793.
g 6844-1

BOSTO — sprzedam. Rolna 44.
g 6830-1

SYRENE (1981) wyremontowana, 75-46-25.
g 6854-1

NYSE pięcioletnią tanią sprzedam. Waszyngtona 14/80.
g 6845-1

RENAULT 9 (1983, diesel), polonez 1987 — sprzedam, tel. 246-58.
g 6859-1

POLONEZA, 1987 r. — sprzedam. Skrodzki, Kolno, ul. Wojska Polskiego 51 (godz. 10-17).
g 6850-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium” — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40.
g 6557-0

M-2 sprzedam, 524-516.
g 6857-0

PRZYJME na mieszkanie. Białystok, Kujawska 77.
g 6817-1

49 m kw. własnościowe, pierwsze piętro, centrum. Łomża, tel. 44-50.
Lg 5908-0

SPRZEDAM notarialnie w Giżycku M-4, 50 m z telefonem (4.000.000 za m kw.). Oferty (92415) Słowo Ludu, Kielce.
k 9744-1

ODNAJME sklep za mieszkanie. Działkę pracowniczą sprzedam. Sienkiewicza 58.
g 6789-0

ENERGICZNY zarządca do opieki nad posiadłością na Mazurach. Mieszkanie z wygodami i telefonem Oferty 906243, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.
k 9717-00

różne

DORTEX — okazja Najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe. Bema 102.
g 6688-0

HURT — wrotki z butami, tapety, farby, odzież. Bema 102 — 250-15.
g 6638-0

PHF „ATEX” oferuje: kuchnie mikrofalowe, radiodzwonki, głośniki samochodowe. Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze video firmy Goldstar. Najniższe ceny. Sklep. Bema 17, 237-12.
g 6750-0

SZANUJ wzrok. Optyk. Sw. Rocha 13/15 — „Rzemieślnik II”. Każde szkło dostępne.
g 6782-0

PHU „Masters”, ul. Fabryczna 2, tel. 751-755 oferuje napoje „Orange”, „Citron”, „Cola” po 8.000 zł 1,5 l.
g 6858-1

TAJLANDIA — najtańiej. Bielska 10.
g 6616-00

TANIE łózka drewniane z materacami, szufladami, małżeńskie, jednoosobowe, piętrowe. Zaścianki. Majowa 4. godz. 10-17. tel. 52-12-83 od 9 do 19.
g 6824-0

NIEDROGO sprzedam dywany bełskie w różnych wymiarach. Białystok, tel. 611-705.
g 6814-1

CANON, CASIO, GLORY, MAGNER, MBO

— kserokopiarki format A-4, A-3 np. Canon NP 1215S tylko 18,8 mln — A-3 — montaż, instruktaż
— telefaksy, kalkulatory biurowe, inżynierskie, liczarki do banknotów, notatniki cyfrowe, maszyny do pisania. materiały eksploatacyjne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, inst. w jęz. polskim oraz ściągacze transportowe i nakrętki

Canon

Najniższe ceny oferuje CENTRUM I.
Przedstawicielstwo w Białymstoku
ul. Antoniuk Fabryczny 40/48
tel. 510-280 wewn. 6 godz. 8-15.

g 6809-1

Wykonam usługę zbioru porzeczek kombajnem Skupię porzeczkę czarną ze zbioru kombajnowego

WIESŁAW BŁOCKI

Siemiatycze, ul. Wysoka 82
tel. 55-21-84, tlx 85 31 98

k 9711-00

NISKIE ceny. Boazerię, mozaikę dywanową sprzedam producent. Hajnówka, tel. 34-03.
g 6803-1

SPRZEDAM boazerię — 40.000 zł za m kw. Giżycko, tel. 51-59.
p 89-0

ETERNIT falisty — sprzedam — 417-618.
g 6827-1

POKÓJ pani, sprzedam wózek, łódeczko, tel. 512-692.
g 6816-1

BLASZAK z miejscem — sprzedam (Witosa) — 416-205 (do 15).
g 6820-1

WYDZIERŻAWIĘ kiosk warzywniczy w centrum. Wiadomość: Białystok, ul. Towarowa 8A m 185 od godz. 18-20.
g 6839-1

SPRZEDAM płyty stropo-betonowe, tel. 410-535 (po 16).
g 6840-1

DACHÓWCZARKE z podkładami tanią sprzedam. Waszyngtona 14/80.
g 6845-1

NOWOFUNDLANDA dwuletniego sprzedam. Waszyngtona 14/80.
g 6845-1

SPRZEDAŻ łodzi wędkarskich hurtowo i detalicznie — atest. Hurtownia „Complex” — Ostrołęka, ul. 11 Listopada, tel. 49-36.
Lg 5902-1

SPRZEDAM zamrażarkę nową, tel. 433-832.
g 6752-1

CEMENT tani — 614-645, 419-641.
g 6732-0

OBLIGACJE 751-969.
g 6851-0

SPRZEDAM lub wynajmę budynek 600 m kw., c.o., siła, działka na hodowlę, produkuje przemysłową, magazyn. Trasa Ostrołęka — Łomża. Tel. Warszawa 44-51-67.
k 9716-00

SPRZEDAM, wydzierżawię dom w Łomży z zabudowaniem, działka 8,5 ara. Wiadomość: Kielce tel. 66-24-04.
Lg 5914-1

SPRZEDAM dom murowany, działka siedliskowa 273 m kw. — Jedwabne, ul. Wjazd 6. Wiadomość: Zejer Zygmunt, ul. Wieniawskiego 14/31, 48-340 Giżycko.
Lg 5906-1

SPRZEDAM dom drewniany z placem. Białystok, Jelenia 11.
g 6847-1

SPRZEDAM gospodarstwo 4,2 ha — Jezioro 4 koło Piątnicy.
Lg 5926-1

SPRZEDAM działkę 13 arów z dużym budynkiem gospodarczym (do wykończenia) nadającym się na działalność rzemieślniczą, przy trasie Warszawa — Białystok. Zambrów, tel. 29-69 po 16.00.
Lg 5909-1

SPRZEDAM działkę budowlaną i ule. Piątnica, tel. 176-351.
Lg 5925-1

SPRZEDAM działkę 3000 m kw., dom drewniany nad rzeką, 35 km od Białegostoku. Tel. 417-057.
g 6829-1

OKAZJA. Nowy kombajn zielonkowy Z-350 — sprzedam lub zamienię. Zambrów, Ostrowska 17, tel. 37-40.
g 6853-1

SPRZEDAM ciągnik T25A w dobrym stanie. Rydzewski Kazimierz, Krzeczkowo-Mianowski, 18-220 Czyżew, woj. Łomża.
g 6807-1

Uwaga mieszkańcy gmin:

Siemiatycze, Drohiczyń, Mielnik, Nurzec, Grodzisk, Milejczyce, Dziadkowice!

Wysyłkową sprzedaż najnowszej książki telefonicznej

prowadzi

Wydawnictwo „Głos Siemiatycz”

— Pl. Wyzwolenia 5

17-300 Siemiatycze.

Otrzymasz ją po przesłaniu pod naszym adresem tylko 25.000 zł

Aktualne numery — Trwała oprawa — Niska cena.

Sig 4686-1

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łomży zawiadamia, że w dniach od 22 lipca do 20 sierpnia 1991 r. będzie przeprowadzona próba wytrzymałościowa gazociągu wysokiego ciśnienia Łomża-Zambrów na odcinku od okolic Pniewa w kierunku Zambrowa do m. Laskowiec. Podczas próby wystąpi zagrożenie dla osób znajdujących się w obrębie trasy gazociągu. Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności i niezbliżanie się do gazociągu podczas próby.
Lg 5915-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SEJNACH

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pawilonu handlowo-usługowego o pow. użytk. 632 m kw. (z możliwością podziału na trzy mniejsze lokale), w budynku przy ul. Zawadzkiego 12. Cena wywoławcza wynosi 2.311.000.000 zł (3 657.000 zł/m kw.).

Przetarg odbędzie się dnia 1.08.1991 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni przy ul. Wojska Polskiego 60 a.

Wadium w wysokości 100 mln zł należy wpłacić do kasy w dniu przetargu do godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SU/133-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„Sch”

w Wasilkowie

ZATRUDNI

NATYCHMIAST

☐ piekarzy

☐ i kandydatów do nauki zawodu piekarza

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni w Wasilkowie, ul. Grodzieńska 33, tel. 185-330.

k 9759-1

OKAZJA — ZAPRASZAMY

Wyprzedaż płyt azbestowo-cementowych — import ZSRR o wym. 1750 X 1125 mm czyli 1 szt. = 1,97 m kw. z naszego składu w Hajnówce, ul. Górna 19 woj. białostockie.

Cena hurtowa jedynie do końca sierpnia br. 13.500 zł za 1 m kw.

Atrakcyjne warunki płatności.

Zamówienia i informacje:

„MINBUD” Spółka z o.o.

Katowice, Al. Korfantego 193

tel. 580-535, 582-581, 583-671 w. 192

telex 0312562

k 9557-00

INFORMUJĘ, ŻE:

Z dniem 15 czerwca 1991 roku, nastąpiło otwarcie likwidacji Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Sterławkach Małych, gmina Giżycko w związku z jego przekształceniem w Spółkę.

Wzywa się wierzycieli o zgłoszenie ewentualnych roszczeń w stosunku do likwidowanego przedsiębiorstwa w terminie do dnia 25 lipca 1991 roku.

Likwidator

k 9600-1

HURTOWNIA

Spodnie tajlandzkie
tel. 434-035

g 6826-0

GW

7



Moskiewskie striptizerki — suwalskim sportowcom

— Czołówek Sportu i Rekreacji w Suwałkach — mówi jego szef — **Jarosław Bolański** — zarządza zalewem „Arkadia” w mieście i ośrodkiem wypoczynkowym nad jeziorem Krzymym. Tam można wypożyczyć różnorodny sprzęt wodny. Staramy się o rozszerzenie propozycji. Znaleźliśmy rzemieślnika wykonującego dobre i tanie kajaki. Zamierzamy w przyszłości organizować spływy kajakowe.

Są u nas sekcje karate i kick-boxingu. Łącznie ćwiczy sto osób. Trenują też ciężarowcy — amatorzy. Dysponujemy siłownią, wyposażoną w

sprzęt kanadyjski. Po treningu można skorzystać z sauny.

W sierpniu — dodaje Jan Bolański — zorganizowaliśmy dwa obozy sportowe, dla badmintonistów z miejscowego „Polamu” i AZS Warszawa.

Natomiast w hali organizujemy występy artystyczne i dyskoteki. W okresie wakacji wystąpi teatr erotyczny i striptizerki z Moskwy oraz zespół „Ślask”. W ten sposób podreperujemy swoje finanse.

Na przełomie września i października br. będzie oddany w OSIR kryty basen pływacki. Może w Suwałkach wyrosną przyszli mistrzowie kraju w tej dyscyplinie? (ges)

Znakomity występ Polaków

W ostatnią niedzielę w Lucernie zakończyły się z udziałem światowej czołówki międzynarodowej regaty wiosłarskie. Były one ostatnim sprawdzianem przed Mistrzostwami Świata w Wiedniu (21—25 sierpnia). Polskę reprezentowało sześć osad. Rewelacyjnie popłynęła dwójka ze sternikiem Tomasz Mruczkowski — Piotr Basta i Bartosz Sroga. W ub.r. Mruczkowski (AZS AWF Gdańsk) i Basta (AZS AWF Gorzów) pływali w dwójce bez sternika. W Lucernie zajęli 6 lokatę. Na Mistrzostwa Świata

nie pojechali. Wyprawa na antypody była zbyt kosztowna. Za namową trenera Witolda Srogi w br. obaj zawodnicy przekwalifikowali się. Witold Sroga dodał obu zawodnikom swego syna Bartosza i cała trójka w Lucernie popłynęła wręcz rewelacyjnie. W rywalizacji ze wszystkimi najlepszymi w świecie Polacy zajęli 1 lokatę. Po 500 m byli na 5 pozycji, po 1000 i 1500 m na 2. Na ostatnich, finiszowych 500 metrach bez problemu objęli prowadzenie. (PAP)

W WTOREK (16.07.1991 r.) na zwierzyńskim stadionie w Białymstoku odbyły się zawody kontrolne lekkoatletów, ostatnie przed wyjazdem do Zabrza, gdzie na stadionie „Górnik” walczyć będą o medale OSM i MPJ w dniach 22—25 sierpnia 1991 r. Najlepsze rezultaty uzyskał: **JOLANTA RUSIN** (Jagiellonia) w biegu na 100 m ppł — 14.54 sek., **ARTUR JURSKI** (Podlasie) w skoku w dal — 6.99 (rek. życ.), oraz **CEZARY WOJNA** (Podlasie), który w rzucie oszczepem rezultatem 64.74 m ustanowił rekord życiowy.

Natomiast trójka biegaczy z naszego regionu przebywająca na zgrupowaniu kadry

Stadion w Grajewie jak nowy

Mimo wahacji na stadionie **Klubu Sportowego Warmia Grajewo** panuje ożywiony ruch. Po wielu latach wreszcie przystąpiono do remontu. Wiosną, dzięki społecznej pracy rzemieślników i pracowników Budowlanej Spółdzielni Pracy, wyremontowano siedzibę klubu. Obecnie wykańczane są szatnie z prawdziwego zdarzenia; będą tam przestronne pomieszczenia dla zawodników, łazienki, ciepła woda i natryski. Obok zbudowano garaż i pomieszczenia na sprzęt. Z informacji uzyskanych w klubie wynika, że szatnie będą już gotowe z początkiem sezonu piłkarskiego. Dzięki temu grajewski stadion znacznie spełnia wszystkie warunki potrzebne do przeprowadzenia w odpowiednich warunkach zawodów i treningów. Niestety, z powodu braku pieniędzy remont bardzo już zniszczonej płyty zostanie przeprowadzony dopiero wiosną przyszłego roku (wj)

Sprawdzian lekkoatletyczny

narodowej przed mistrzostwami Europy juniorów startowała w tym samym dniu na zawodach w Warszawie, na dystansie 300 m. Trzeci w tym biegu był **ARTUR GASIŃSKI** (Narew Łomża) —

Sobota i niedziela

Balet na wodzie w Augustowie

Atrakcyjnie zapowiada się najbliższa sobota i niedziela w Augustowie, gdzie odbędzie się **Międzynarodowy Puchar Polski** w narciarstwie wodnym. Udział potwierdziło już blisko 30 najlepszych zawodników z Polski i Litwy.

Grecja obrażona

O organizację letnich Igrzysk Olimpijskich w roku 1996 ubiegali się m.in. Ateny i Atlanta. Jak wiadomo wygrała w tej rywalizacji Atlanta (USA).

Grecy obrażeni są niemal śmiertelnie. Uważali, iż tradycja olimpijska była ich największym atutem, który powinien sprawić, iż w stulecie nowożytnych Olimpiad igrzyska muszą odbyć się w ich stolicy.

Protestując nie ograniczyli się tylko do wyrażenia werbalnego niezadowolenia. Ostatnio Komitet Olimpijski Grecji potwierdził, że nie zamierza brać udziału w żadnych przedsięwzięciach związanych z rocznicą olimpijską. Poinformował też, że na terytorium jego kraju nie będą organizowane imprezy sportowe. Podkreślił, że taka decyzja jest minimalnym wyrazem niezadowolenia.

W USA tym protestem nikt się specjalnie nie przejął. Patrząc jednak z perspektywy historycznej, trochę żal, że w czasie obchodzenia „okrągłej” rocznicy olimpijskiej zabraknie na stadionach sportowców z kraju, w którym w 1896 roku wznowiono szlachetną ideę sportowej rywalizacji... (g)

Spodziewana jest także ekipa Łotwy.

Niewątpliwie uwagę wczasowiczów i turystów przyciągnie niedziela, 21 lipca próba ustanowienia nowego rekordu Polski w skokach. Dotychczasowy rekord 43,4 m należy do **Jarosława Borysowicza** z augustowskiej **Sparty**.

Próbie ustanowienia nowego rekordu zapowiedział jego klubowy kolega — **Krzysztof Wenciewicz**.

A oto program zawodów:

Sobota, 20 lipca, godz. 9.30 jezioro Rospuda — slalom i jazda figurowa, eliminacje i finał.

Niedziela, 21 lipca, godz. 10 rzeźba Netta, przystań LOK, eliminacje i finał skoków. Warto dodać, że jest to jubileuszowy dziesiąty konkurs skoków zorganizowany przez **Suwalską Radę Sportu** i augustowski Klub Sportowy. (h)

Pamięci B. Nerko

Od 24 do 29 lipca 1991 r. na trasie **BIAŁYSTOK-GRODNO** rozegrany zostanie Międzynarodowy Wyścig Kolarski dla uczczenia tragicznie zmarłego kolarza **BRONISŁAWA NERKO**. W 1954 roku na jednym z treningów przygotowawczych do III Wyścigu Dookoła woj. białostockiego, ówczesny WOP-ista Bronisław Nerko reprezentujący w tym czasie barwy białostockiej „Gwardii” uległ tragicznemu wypadkowi i zmarł w szpitalu.

Pierwszy Wyścig zorganizowano w 1956 r. i wygrał go kolarz KS „Cresovia” Białystok **LESZEK KICZKAJLO**. Inicjatorem pierwszego — jak i kolejnych — wyścigów był niezjący już znany działacz kolarski — prezes OZKOł. Białystok pan **BRONISŁAW STRYCHARSKI**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

(Z. D.)

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Organizatorzy apelują do zakładów pracy i prywatnych sponsorów o wsparcie finansowe lub nagrodami rzeczowymi wyścigu. Ewentualne wpłaty należy przekazywać na konto **WFS Białystok w NBP O/O Białystok nr 5021-3128-132**, natomiast nagrody rzeczowe przysyłać **OZKOł. Białystok, ul. Warszawska 76 tel. 415-225**.

Uniwersjada

„Srebrny” A. Wojdat

Pierwszy medal XVI Uniwersjady zdobył dla Polski **Artur Wojdat**. Na pływalni w Sheffield zajął on drugie miejsce na 200 m stylem dowolnym z czasem 1.50.69, przegrywając różnicą 0,45 sek. z Francuzem Stephane Caron.

W finale 400 m stylem zmiennym **Alicja Pęczak** uplasowała się na czwartej pozycji z wynikiem 4.54.32, poprawiając ponownie rekord życiowy. W eliminacjach Polka uzyskała 4.54.50, bijąc „życiówkę” o 2 sek. Trener Alicji, **Alojzy Ogiński** był zadowolony i nieco zaskoczony tak dobrymi czasami swej zawodniczki. — Jesteśmy w okresie intensywnego treningu przed Mistrzostwami Europy, dlatego też nie spodziewałem się tak przyzwoitych rezultatów — powiedział **Alojzy Ogiński**. Zwyciężyła **Chinka Li Lin**, która czasem 4.42.58 ustanowiła rekord Uniwersjady. Poprzedni należał od 1987 roku do Rumunki **Naomi Lung**.

Dobrze spisała się **Alicja Pęczak** także na dystansie 200 m st. klasycznym, wygrywając swą serię w najlepszym czasie w eliminacjach — 2.33.62.

W swym pierwszym meczu Polscy siatkarze pokonali po zaciętej walce drużynę Chin 3:0 w setach 15:13, 15:13, 15:9.

Nie powiodło się natomiast hokeistom na trawie, którzy przegrali z Wielką Brytanią aż 9:0. (PAP)

TELEGRAMY

◆ Za dwa lata Uniwersjada Zimowa odbywać się będzie w Polsce. Główne konkurencje rozegrane zostaną w Zakopanem, Nowym Targu, Oświęcimiu i w... Tarnowie. Organizatorzy Uniwersjady wybrali tarnowskie sztuczne lodowisko na miejsce spotkania i rywalizacji najlepszych studentów i trenerów figurowych.

◆ Francuz **Charly Mottet** (Castorama) wygrał we wtorek jedenasty etap Tour de France z Quimper do Saint-Herblain. 246 kilometrów dzielących te miejscowości Mottet pokonał z rekordową prędkością ponad 47 kilometrów na godzinę.

Mottet zaatakował na ostatnim kilometrze wyprzedzając peloton, w którym najszybsi byli **Johan Museeuw** (Belgia) i **Dzamołdin Abdużaparov** (ZSRR). Koszulkę lidera, przed dniem przerwy w wyścigu, zachował Amerykanin **Greg Lemond**.

◆ W późnych godzinach wieczornych we wtorek zakończył się w Nici lekkoatletyczny miting grand prix IAAF Mobil, podczas którego uzyskano sporo bardzo dobrych wyników. Francuzka **Marie Josi Perce** przebiegła 400 m w 49.76, **Kubanka Ana Fidelia Quirot** 800 m w 1.57.34. Emocjonujący był bieg na 3000 m z przeszkodami. Wygrał **Algierczyk Azzedine Brahm** w czasie 8.13.29, wyprzedzając nieznacznie na finiszu Kenijczyk **William Mutwola** — 8.13.74.

◆ Wiele wskazuje na to, że w nadchodzącym sezonie reprezentant Anglii, **David Platt** grał będzie we włoskim Bari. Kontrakt ma zostać podpisany w tym tygodniu. Sprawie przejścia Platto do Bari towarzyszyły interesujące pertraktacje. O 100 Włosi zaofiarowali **Aston Villi** za Platto 8 mln dolarów. Anglicy podwoili jednak stawkę, jako że piłkarz ten ma podpisać z tym klubem kontrakt do końca następnego sezonu. Włosi zgodzili się na tę propozycję, ale dalszy punkt umowy przewiduje, że za dwa lata Bari będzie mogło odsprzedać Platto za ok. 10 mln dolarów. Podobno **Juventus Turyn** zainteresował się tą propozycją... (Opr. b)

Jerzy PRĘGOWSKI

Wielcy zapomniani?

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach, rozpoznawani przez przechodniów, proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani życzliwymi uśmiechami. A dziś, co dzisiaj robią znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

JERZEGO PRĘGOWSKIEGO nie ma w kraju. Wraz z rodziną — żoną i dwójką dzieci — przebywa od grudnia ubiegłego roku w Kanadzie. Założył tam z udziałem kapitału prywatnego i rządu kanadyjskiego firmę **ROTPRESS** specjalizującą się w produkcji części zamiennych do maszyn i urządzeń wytwarzanych z ... metalowego proszku. Ta technologia ma podobno przed sobą wielką przyszłość.

Jerzy Pręgowski jest przykładem sportowca, któremu powiodło się w życiu. Znany przed laty szermierz — on m.in. był w drużynie (dodajmy — drugiej), która pokonała pierwszą drużynę Związku Radzieckiego. Wówczas — w latach sześćdziesiątych była to nie lada sensacja. ZSRR był szermierczą potęgą.

A zaczynał karierę sportową pan **Jerzy** w białostockiej Jagiellonii. Największe sukcesy odnosił w kategorii dwudziestolatków. Potem studiował w Politechnice Warszawskiej, reprezentując jednocześnie barwy tamtejszego **AZS AWF**.

Zdaniem współczesnych animatorów szermierki z Jagiellonii, warszawski klub nigdy nie służył dobrze białostockim sportowcom. Trudno wyjaśnić dlaczego — dowodów na to stwierdzenie jest jednak ponoć sporo.

Przykładem choćby kariera **Jerzego Pręgowskiego**. Po odejściu z Jagiellonii nigdy już nie błyszczał tak jak za czasów tam spędzonych.

Może dlatego, że sport — chociaż ważny — nie był w życiu szermierza sprawą jedyną.

Faworyt

Dopiero teraz dotarła do nas wiadomość o doskonałym rezultacie w biegu na 1500 m **PIOTRA ROSTKOWSKIEGO** (Narew Łomża).

Zawodnik ten podczas Mitingu „Grand Prix” rozgrywanego 30 czerwca w Pile uzyskał wynik 3:45.64. Jest to rekord woj. łomżyńskiego.

Stawia go to w gronie faworytów Mistrzostw Polski Juniorów. (ZD)

TOTO-LOTEK

Express Lotek
14-29-35-37-38

Super Lotek
1-3-4-7-17-26-32

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łączny wysłanie Redaktor naczelny **ADAM JERZY SOCHA** tel. 209-35 Sekretariat tel. 215-08, dział Białostocki tel. 211-18, dział reporterski tel. 226-23, 223-77, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-66, redakcja doc. na tel. 753-281, 752-811, Telex 65-21-06 Oddziały redakcji: 18-406 Łomża, Aleja Legionów 1, tel. 56-92, Suwałki ul. Kosciuszki 32, tel. 57-26, 30-00 Dyrektor wydawnictwa **Zbigniew Fabjańczyk**, Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. odpowiedzialny: **Sylwester Barski**
Red. odpowiedzialny: **Wojciech Jarmolowicz**
Kierownicza korekty: **Marzanna Grabowska**

Z biedą za pan brat

Łomżyńska Rada Miejska ma za sobą ponad rok działalności. Dwie ostatnie sesje poświęcone były samoocenie. Padły słowa gorzkie, nierzadko agresywne, utwierdzające radnych w przekonaniu, że nie wszystko się udało, że do satysfakcji droga daleka. Wątek ten kontynuuje przewodniczący Rady — HENRYK KAPUŚCIAK.

— Przysnam, że ocena wysła jakoś niepoważnie. Mówiło się dużo o tym, że jest źle, a niewiele o tym, co zrobić, aby było lepiej. Tymczasem praca radnych jest obecnie bardzo trudna — finansowo, które dzielimy to tzw. „sufitówka” — planuje się jedno, w praktyce wychodzi co innego. Ponieważ wiele firm plałtuje lub jest tego blisko, podatki na które liczymy, nie wpływają do kasy miejskiej. A jak się rządzi z pustą kasą, wszyscy chyba wiedzą...

— W ciągu minionego roku przewodniczenia radzie był pan najmniej trzykrotnie poddawany „weryfikacji”. Jak z samopoczuciem?

— No właśnie, wygląda na to, że cała ocena była zrobiona „pod osoby”. Dotyczyła przewodniczącego rady, członków zarządu, a nie samych radnych. Gotów jestem poddać się sprawdzeniu w każdej chwili. Uważam jednak, że rada to nie Sejm i powinniśmy myśleć o dobrym goście, a nie politykować.

— Gdyby przyszło zrewanżować się „cenzurką”?

— Nie czuję się na siłach. Pytanie powinno raczej brzmieć: która z komisji pracuje najlepiej?

— Która?

— Jerzego Godlewskiego — Gospodarki Komunalnej oraz Antoniego Chojnowskiego — Budżetu i Handlu.

— Na listach obecności na sesjach, posiedzeniach komisji, systematycznie odnotowywana jest absencja tych samych osób, co w kuluarach komentowane jest brutalnie: zrobili — jako ludzie z mandatem — kariery, zostali szefami firm — przedsiębiorstwa, szpitala — mają na razie dość społecznikostwa!

— Do mnie też takie głosy dotarły. Z opinią poczekam na dalszy rozwój wypadków.

— Obecnie główną barierą jest brak pieniędzy. Jak pan odnieśli się do zarzutu, że rada głównego źródła szuka w wyprzedzaniu mienia...

— Sprzedaliśmy na razie jedynie budynek przy ul. 1 Maja, grunt przy Szosie Zambrowskiej, przy rondzie, teren na budowę ZUS i to wszystko. Resztę dajemy w dzierżawę wieczystą, ale żeby uzupełnić temat: równie dobrze ktoś mógłby zapytać: czy nie powinniśmy właśnie „oddawać” wszystkiego w prywatne ręce, licząc na to, że będziemy — jako władza miejska — bogaci bogactwem mieszkańców...

— Rolą samorządu jest m.in. kształtowanie głównych kierunków rozwoju regionu. Czego mogą spodziewać się w najbliższym czasie mieszkańcy Łomży?

— Na pewno nie będzie mowy o rozpoczynaniu jakichkolwiek inwestycji z naszego

budżetu. Musimy natomiast rozwiązać problem otwarcia dziesięciu oddziałów przedszkolnych tzw. „zerówek”, myślimy o przekształceniu własnościowych w PMGKIM oraz MPK, jednostek dotowanych i to bardzo wysoko. Chcemy ustawić to inaczej, szukając oszczędności. Ważną sprawą jest zapewnienie wody dla Łomży.

— Przysłuchiwałem się kilku sesjom RM, przeradzając się w wielogodzinne, dość jałowe debaty, podejrzewając już, że może radnym opłaca się obradowanie...

— Dostają tylko diety, nieproporcjonalne do ilości godzin sesji. Mam ponad 800 tys. zł ryczałtu miesięcznie.

— Udziela się pan — jako przewodniczący — społecznie, na co dzień koncentrując się w sprawach zawodowych w fabryce mebli. Czy nie powinno być odwrotnie?

— W różnych radach jest to różnie rozwiązywane. Nawiasem mówiąc, sytuacja jest niezręczna: zakłady mogą — ale nie muszą, zezwalać na udział w pracach samorządu w godzinach służbowych. W moim, na razie, nie robią przeszkód w wyjściu dwa razy w tygodniu na kilka godzin.

— Czy ma pan przeświadczenie, że to, czym się zajmujecie jest zgodne z wolą wyborców, których reprezentujecie?

— Na pewno nie do końca. Naprawdę trudno byłoby mi dać odpowiedź twierdzącą.

— Proponuję okazać do sprawdzenia — dyżur w „GW”...

— Chętnie, ale dopiero po 22 lipca.

— Zgoda — o dokładnym terminie dyżuru poinformujemy, ale już od dziś w Oddziale „Gazety” w Łomży (Aleja Legionów 7), tel. 56-97 będzie przyjmować pytania, wnioski, opinie mieszkańców.

Rozmawiała: NINA OMELCZENKO

Uroda puszczy

Puszcza AUGUSTOWSKA — największy zwarty kompleks leśny w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Zajmuje obszar 114 tysięcy hektarów.

Dużym urozmaicheniem terenu są połodowcowe jeziora rynnowe o układzie równoleżnikowym (np. Białe, Necko, Sajno, Studzieniczne), rzadziej południkowym (Serwy).

Puszcza Augustowska jest doskonałym terenem turystycznym, umożliwiającym szansę odpoczynku na biwakach, we wsiach letniskowych, w czasie wędrówki na wędkowanie. Zasluzoną sławą cieszy się malowniczo położony Augustów, otoczony starodrzewem puszczy i wodami jezior.

W Puszczy Augustowskiej dominują drzewostany borowe: sosnowe i sosnowo-świerkowe. Starodrzew, tj. drzewostan powyżej 100 lat zajmuje 17 proc. Sosny osiąga wysokość 30 m, a świerki — 42 m.

Tędy przebiega Kanał Augustowski, zabytek techniki liczący ponad 150 lat, unikat na skalę europejską. Przepręta przez puszcę Czarna Hańcza, uważana powszechnie za najpiękniejszą z polskich rzek. Tu leży Wigry — jezioro o wyjątkowej urodzie, otoczone Wigierskim Parkiem Narodowym. Bogaty jest świat ptaków. Występują tu między innymi orły i czarne bociany.

(jc)

MAIL ART

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Góldapi otwarto wystawę kopert, grafiki i collage's ze zbiorów Zbigniewa Mieruńskiego. Miniatury pochodzą z Estonii, Niemiec, Włoch, USA i Japonii. Twórcy, niemal z całego świata, interesującą przedstawili temat „Kobieta i mężczyzna”.

MAIL ART — to sztuka poczty, ściślej — sztuka poprzez pocztę. Umożliwia prezentowanie pomysłów artystycznych plastycznym zamieszkałym w miejscowościach odległych od centrów sztuki.

(tan)

Do mieszkańców Ziemi Oleckiej

Wypadło nam żyć w bardzo ciekawych, a jednocześnie bardzo trudnych czasach, wymagających od nas wszystkich zjednoczonego, bez względu na poglądy i wyznania, aktywnego działania w celu chociażby samoobrony dla godnego życia. Jakikolwiek pociąg i działanie w pojedynkę nigdy nie odniosło pożytecznego społecznego skutku. Dlatego też apelujemy o zjednoczenie się w działaniu i wzajemnym wspieraniu się w słusznych społecznie sprawach.

Naszym zdaniem, takimi sprawami do załatwienia u nas w gminie, są:

• niedopuszczenie, aby niektórzy „nasi” radni w sposób niejasny, niezgodny z prawem i odczuciem społecznym, w sytuacji strasznego głodu mieszkaniowego, manipulowali mieszkańcami komunalnymi jak to miało miejsce w Olecku, przy ul. Kolejowej 36 i w Tunelowej 9.

Wyżej wymienieni usiłowali manipulować zagospodarowaniem przestrzennym miasta, z chęcią zabudowy wewnętrznej strony Placu Wolności w Olecku;

• ci sami — w majestacie prawa — próbowali, bez szerszej konsultacji społecznej, nakładać na nas „kontrybucje” i to w sytuacji strasznego zubożenia oraz tak wielkiego bezrobocia.

Jest to związane z uchwaleniem podatków od nieruchomości, opłat za żłobki i przedszkola oraz opłatami cmentarnymi. Nie sposób nie przypomnieć bezwzględnej prawdy, znanej już starożytnym, iż Państwo, a w naszym przypadku gmina, będzie zasobne jeśli jej mieszkańcy będą bogaci a nie na odwrót.

• walka MKK NSZZ „Solidarność” Ziemi Oleckiej z nieuczciwymi podrazaniem opłat za wodę z kanalizacją oraz gaz propan-butan-powietrze była zupełnie objęta radnym, jak ma to miejsce dotąd;

• rozrastała się niekompetentna, arogancka biurokracja, a jej wynagrodzenie jest rażąco wysokie i sprzeczne z ustaloną progą prawną. Wszystko to w dodatku naszym kosztem.

Szanowni mieszkańcy Ziemi Oleckiej, wyborcy!

Podobnych spraw znalazłoby się co nieco jeszcze. Wyłącznie z chęci czynienia dobra oddajemy to wszystko pod Waszą rozagę i osąd oraz oczekujemy propozycji skutecznych sposobów zaradczych takim stanom rzeczy.

Jednym z ostatecznych i od nas wszystkich zależnych w skuteczności sposobów, jest zebranie podpisów wyborców i edowanie chociażby niektórych radnych Rady Miejskiej w Olecku i zaproponowanie nowych kandydatów.

W tym wszystkim możemy Wam pomóc. WACŁAW KOZŁOWSKI przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” Ziemi Oleckiej

Propozycje kulturalne

Woj. suwalskie
♦ Dziś, 18 lipca w Miejskim Domu Kultury w Augustowie odbędzie się występ zespołu harcerskiego śpiewającego szanty oraz pokaz tańca towarzyskiego. Początek o godz. 16. W tym samym dniu na pomoście nad jeziorem Necko odbędzie się dyskoteka młodzieżowa, która rozpocznie się o godz. 19.

♦ Również w augustowskim MDK codziennie w godz. 8-20 można obejrzeć wystawę malarstwa Ireny Krzywińskiej „Pejzaże Augustowa”. Zapraszamy wszystkich chętnych.

♦ 20 lipca br. Miejski Dom Kultury w Giżycku urządza projekcję bajek video oraz zabawę taneczną dla dzieci. Początek imprezy o godz. 20.

♦ Codziennie w godz. 10-17 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Rajgrodzie można obejrzeć wystawę plastyczną przygotowaną przez dzieci „Jesteśmy radością świata”.

♦ W najbliższą sobotę, 20 lipca o godz. 19 rajgrodzki MGOK organizuje dyskotekę młodzieżową w plenerze, nad jeziorem. Zapraszamy.

♦ 21 lipca w augustowskim MDK odbędzie się dyskoteka dla wszystkich miłośników tańca. Początek o godz. 19.

♦ Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mikolajkach urządza dyskotekę codziennie od godz. 21. (jc)

♦ W okresie wakacji w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie codziennie o godz. 11 odbywają się projekcje filmów video.

♦ W Miejskim Domu Kultury w Elku czynna jest wystawa fotograficzna Konrada Zbrozka pt. Miss Polonia 91. (wj)

Woj. łomżyńskie
♦ Dziś, 18 bm. Miejski Gminny Dom Kultury w Grajewie organizuje projekcję bajek video dla dzieci (impreza rozpocznie się o godz. 11) oraz projekcję filmów video dla młodzieży (o godz. 13).

♦ 22 lipca br. grajewski MGDK urządza gry i zabawy dla dzieci. Początek o godz. 11. Natomiast w dniu 24 bm. o godz. 11 organizuje wycieczkę do Miejskiej Biblioteki Publicznej (odbędzie się konkursy czytelnicze) i o godz. 13 — gry i zabawy dla dzieci w parku miejskim. (jc)

„Wrzos” na kłódkę

Od kilku dni restauracja „Wrzos” w Prostkach jest zamknięta. Nie ma też żadnej informacji z jakiej to się stało przyczyny i jak długo potrwa. (wj)

Wypoczynek w Boguszach?

Tradycyjnym miejscem wypoczynku mieszkańców Grajewa, Prosteck i okolicznych miejscowości, jest obiekt wypoczynkowy Ośrodka Sportowego „START” w Łomży. Położony w Boguszach (woj. suwalskie), nad Jeziorem Toczyłowskim. Czysta woda, świeże powietrze ścigają tam w pogodne dni tłumy wypoczywających, którzy szukają spokoju i pełnego relaksu. Ale czy mogą dobrze wypocząć?

Ostatnio miałem możliwość zobaczyć jak wygląda ten ośrodek. Jeżeli więc chcemy tam odpocząć, musimy liczyć się z tym, że nie unikniemy licznych niedogodności. Na przyjeżdżających samochodami czeka niespodzianka w postaci

trzech dużych kłód drzewa, które skutecznie utrudniają parkowanie. Dlatego też większość pojazdów wjeżdża na teren ośrodka, mimo widocznego zakazu wjazdu. Nie widziałem aby interweniowały służby odpowiedzialne za ład i porządek.

Na miejscu przeznaczonym do plażowania znajdziemy wysoką trawę, której w tym roku nikt jeszcze nie kosił. Nawet koc rozłożyć można tylko w wysokiej trawie, która utrudnia też chodzenie po całym terenie. Na terenie całego ośrodka nie ma koszy na śmieci i odpadki. Sporo też leży porzuconych opakowań po napojach.

W bufecie, czynnym w godz. 10-18, obok skromnego wyboru słodczyki i konserw, przeważa alkohol — od piwa do szampana. Dlatego bufet ciągle oblegany jest przez amatorów mocnych trunków.

(wj)

Niemcy i Francuzi w Łomży

Oddział niemieckiego stowarzyszenia społecznego opieki nad grobami wojennymi w Hamburgu, w porozumieniu z wojewodą urządził w dniach 10-30 lipca br. obóz młodzieżowy w Łomży. Młodzież niemiecka, francuska i polska została zakwaterowana w bursie nr 2. Uczestnicy obozu, pod nadzorem państwowej służby ochrony zabytków, porządkują groby żołnierskie w Łomży i Miastkowie.

Całe przedsięwzięcie finansują Niemcy, którzy dodatkowo pokrywają koszty pobytu czterech młodych łomżyńskich na podobnym obozie w Hamburgu, (wik)

Cóż może być latem przyjemniejszego, niż kąpiel w czystej rzece lub jeziorze? Wodny żywioł, dający jednemu radość, może być dla drugich — zwłaszcza tych mniej odpowiedzialnych — tragedią. Za ryzyko, łamanie przepisów o bezpieczeństwie, pijań-

Przeczytaj, zanim utoniesz!

stwo trzeba niekiedy płacić nawet życiem. Poświadcza o tym policyjne statystyki utonień. Jak nas poinformowała rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej w Suwałkach — Ewa Przełomska, od maja do połowy lipca br. w woj. suwalskim utonęło 15 osób.

3 maja w jeziorze Wiertel utonął 30-letni mężczyzna; 9 maja w rzece Orzysz utonął pijany, 34-letni mężczyzna; 17 maja na jeziorze Tałty wywrócił się jacht z 5-osobową pijaną załogą — jedna osoba (25-letni student

z Krakowa) utonął. 30 maja na jeziorze Rożyńsk podczas kłusowania został porażony prądem i utonął 27-letni mężczyzna.

W czerwcu utonęły dwie osoby: 18 czerwca pijany, 70-letni mężczyzna na jeziorze Necko i 25 czerwca na jeziorze Sołtmany 23-

letni mężczyzna, który spowodował wywrotek łodzi motorowej. Nie umiał pływać. Pierwsze dwa tygodnie lipca przyniosły śmierć przez utonięcie aż dziewięciu osób: 7 lipca utonął w jeziorze Ryńskim pijana, 56-letnia kobieta; 8 lipca na rzece Elk 21-letni mężczyzna, 10 lipca w jeziorze Kocioł 22-letni mężczyzna. Tragicznie dla sześciu osób zakończył się ostatni, sobotnio-niedzielnny wypoczynek nad wodą. Utonęły podczas kąpiei — o czym 15 lipca pisała nasza „Gazeta”.

(s-m)